

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.A.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie swraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Musimy zapewnić mniejszościom równość w dziedzinie praw obywatelskich“

Przemówienie referenta budżetu M. S. W.

Warszawa, 15. 2. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie plenarne sejmu poświęcone było debacie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przed porządkiem dziennym w związku z wczorajszym pismem p. prezesa N. I. K. krótkie oświadczenie osobiste złożył p. Hermanowicz.

Sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych pos. S. Wojciechowski wygłosił dłuższy referat.

Na wstępie mówca charakteryzuje przebieg dyskusji przeprowadzonej na komisji budżetowej, następnie przechodząc do sprawy stowarzyszeń społecznych podkreśla nadmierną ich ilość oraz zgodne stanowisko komisji, uważającej, że przez nacisk administracji państwowej i przez odpowiednią propagandę wśród społeczeństwa

należy dążyć do komasacji stowarzyszeń społecznych.

Następnie sprawozdawca przechodzi do zagadnień młodego pokolenia, wspominając o

dużym rozpolitykowaniu młodzieży i wysuwając tezę o konieczności wychowywania młodzieży pod wpływem jednej ideologii

dla dobra narodu i państwa. Rozładowanie bezrobocia wśród młodzieży może być, zdaniem mówcy, dokonane przez: 1) uprzemysłowienie kraju, a szczególnie przez rozwój przemysłu wiejskiego i 2) przez unarodowienie handlu, przemysłu i rzemiosła. Tutaj kwestia młodego pokolenia

zazębla się ze sprawą żydowską, ujmowaną przez młodzież w formie ostrej i radykalnej.

Musi to jednak być ujęte w ramy programowego działania, i w żadnym razie nie może się wyrażać fizycznym terorem, stosowanym w pewnych wypadkach w walce politycznej i ekonomicznej z ludnością żydowską.

Przechodząc do kwestii żydowskiej polemizuje referent z posłem Sommersteinem, wykazując, że tezy wysunięte w referacie wygłoszonym na komisji są wydedykowane z zasad ideologicznych sjonizmu, a uzgodnione z potrzebami kulturalno-gospodarczymi narodu polskiego i wypływają z racji stanu państwa. Tezy sprawozdawcy były przez komisję budżetową uznane za minimalny program narodu i rządu w sprawie żydowskiej.

Następnie mówca przeszedł do kwestii ukraińskiej. Stanowiąc większość ludności Rzplitej, mamy prawo i obowiązek, podkreśla sprawozdawca, wpływać na układ naszych stosunków demokratycznych w ten sposób,

byśmy osiągnęli przynajmniej 75 procent większości Polaków w naszym własnym państwie.

W stosunku do pozostałej ludności musimy wytworzyć własny program, którego podługą musi być z jednej strony absolutne uznanie przez te mniejszości racji stanu państwa polskiego, jako czynnika nadrzędnego, oraz górującej roli narodu polskiego w państwie pol-

ODROBINA SZCZĘŚCIA I LOS DO I. KLASY

Z KOLEKTURY „KLASÓWKA„ Henryk Sperling

Kraków, Rynek Główny 5
(róg ul. Siennej)

WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU.
1/5 losu Zi 10.—
CIĄNIENIE JUTRO

Podajemy następujące numery do wyboru:
115439 30279 58427 148080 58427 40818
40803 40818 40803 58421 40804 58424
6404 40809.

skim, z drugiej strony

musimy zapewnić mniejszościom równość w dziedzinie praw obywatelskich

i możliwość zachowania ich właściwości narodowo-kulturalnych. Musimy też postępować, aby mniejszości te wychowywać dla państwa polskiego i wiązać je coraz silniej z państwem polskim.

Ostry atak na Metropolitę Szeptyckiego

Najpoważniejszą mniejszością w Polsce jest naród ukraiński. Nie ma ani jednego rozsądnego Polaka i patrioty, któryby uznawał możliwość ułożenia naszego współżycia z ludnością ukraińską na gruncie programu eksterminacji i wynaradawiania Ukraińców przemocą. Natomiast każdy z nas uznaje, że musi się znaleźć taka forma wzajemnego współżycia, która odpowie interesom politycznym państwa i narodu polskiego i aspiracjom kulturalno-narodowym mniejszości ukraińskiej. Osiągnięcie tego celu da nam to, co nazywamy dziś normalizacją.

Sprawa normalizacji, zdaniem mówcy, tak długo nie ruszy z miejsca, jak długo wiele pozornie drobnych spraw, w istocie bardzo ważnych, nie zostanie wyświetlona. Jedno z najważniejszych, to sprawa cerkwi grecko-katolickiej, która została związana przez niektórych jej kierowników najściślej z ruchem szowinistyczno-politycznym społeczeństwa ukraińskiego.

Ks. metropolita oświadczył przedstawicielom

społeczeństwa ukraińskiego swą radość, iż gromy padają w jego stronę, a nie w stronę obywateli państwa polskiego narodowości ukraińskiej. Stwierdzam, że krytykowałem działalność ks. metropolity Szeptyckiego jako polityka. Ks. metropolita swoim ostatnim przemówieniem dał jeszcze jeden nieodparty dowód, że występuje w roli politycznego przewodcy społeczności ukraińskiej. A jako taki, podlega krytyce na równi z innymi politykami.

W imieniu swoim i swoich wyborców narodowości ukraińskiej żądam od metropolity grecko-katolickiego wyjaśnienia zarzutów jakie od dłuższego czasu publicznie się formułują w związku z żytkowaniem funduszy cerkwi grecko-katolickiej, uzyskanych w formie dotacji Skarbu Państwa, jak też uzyskanych ze sprzedaży gruntów cerkwi grecko-katolickiej. Proszę też rząd polski i N. I. K. P. o zbadanie i wyjaśnienie, czy i w jakim stopniu były nale-

(Dokończenie na str. 3-iej)

J A R M A R K WYSPRZEDAŻOWY JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oto kilka cen dla przykładu.

250 garniturów ciepłych (kosznika i majteczki) zamiast 4.50	2.50
1.000 chusteczek damskich w najmodniejszych wzorach	0.20
500 par majteczek i fig dzielec. zam. 1.30	0.65
200 kocioł wełnian. dziec. double zam. 12.—	5.90
1.000 par rekawiczek damskich ciepłych wysortowanych z najlepszego gat.	3.90

ZADAJCIE CENNIKOWI!

NIEPOŻĄDANE „ULGI“

W dniu 1 grudnia 1937 w swym wielkim przemówieniu programowym na otwarciu bieżącej sesji budżetowej podał p. wicepremier Kwiatkowski ogólny zarys tzw. „małej reformy podatkowej“. Miała ona objąć dość szeroki wachlarz podatkowy i to zarówno w dziedzinie podatków pośrednich jak i bezpośrednich. W dniu 22 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono przedłożyć Sejmowi projekty nowel do ustawy o podatku dochodowym i do ustawy o podatku przemysłowym. Projekty, dotyczące ulg w szeregu podatków pośrednich nie zostały dotąd zgłoszone i na razie nie wiadomo, czy i kiedy pojawią się w Sejmie.

Projektowane zmiany obejmują więc na razie podatek dochodowy i podatek przemysłowy, czyli dwa największe i najważniejsze podatki, dające największe wpływy skarbowi państwa, ale stanowiące także główny przedmiot krytyki. Oczywiście, że projektowane zmiany nie usuwają w s z y s t k i c h anomalij w dziedzinie podatku dochodowego i przemysłowego. Anomalij tych jest bardzo wiele w jednym i w drugim podatku. Nie będziemy ich tu wliczać. Ograniczymy się jedynie do przytoczenia najważniejszych zmian. Otóż, jeśli chodzi o podatek dochodowy, to skasowane zostało wreszcie podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych, wyrażające się dotąd w tym, że dochód spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością podlegał opodatkowaniu raz od całości uzyskanego dochodu, a drugi raz od dywidendy u poszczególnych akcjonariuszów, względnie udziałowców. Podwójne opodatkowanie istniało także w odniesieniu do tych dochodów, które pobierane były na pokrycie kosztów utrzymania od osób, opłacających już raz podatek od swych dochodów. Także i to podwójne opodatkowanie zostanie obecnie, w myśl projektu rządowego, usunięte. Wreszcie wprowadzona zostanie zasada ryczałtowego ustalania kwoty podatku dla drobnych płatników.

Przytoczone powyżej dwa zjawiska podwójnego opodatkowania dochodów mają już za sobą dość bogatą literaturę. Szczególnie energicznie wystąpiło ostatnio przeciw podwójnemu opodatkowaniu Koło Rolników w Sejmie, pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego. Za skasowaniem podwójnego opodatkowania wypowiedziała się niejednokrotnie nauka ekonomiczna, postulat ten wysuwany był często przez samorząd gospodarczy i przez prasę fachową i codzienną. Projekt rządowy jest więc wynikiem nacisku społeczeństwa na rząd. Nie tak chętnie i nie tak często liczy się ministerstwo skarbu z postulatami opinii publicznej w zakresie podatków państwowych. Dlatego ostatni fakt uważamy za szczególnie doniosły.

Institucja ryczałtu dała na ogół dobre rezultaty w podatku obrotowym. Ostatnio zasadę ryczałtu oparto na ugodzie między urzędami skarbowymi a płatnikami podatkowymi. Dobre doświadczenia, poczynione z ryczałtem w dziedzinie podatku obrotowego skłoniły ministerstwo skarbu do rozciągnięcia tego systemu także na podatek dochodowy. Nie mamy podstaw do twierdzenia, że doświadczenia, jakie ministerstwo skarbu wyniesie ze stosowania ryczałtu w podatku dochodowym okażą się gorsze, niż w podatku obrotowym. Niemniej jednak powodzenie tego systemu w podatku dochodowym uzależnione jest ściśle od stanowiska, jakie zajmą urzędnicy skarbowi wobec płatników podatkowych. Jeżeli stanowisko to będzie bezwzględnie fiskalistyczne, nie liczące się z potrzebami życia ani ze zdolnością płatniczą dotyczących obywateli, wówczas system ten nie zda swego egzaminu życiowego. Czynimy to zastrzeżenie dlatego, ponieważ ostatnio gorliwość fiskalna urzędników skarbowych bardzo poważnie wzrosła. W dyskusji sejmowej jeden z posłów doszukał się przyczyny tej wzmożonej gorliwości fiskalnej we wrażeniu, jakie na urzędnikach wywarły słowa pochwalne p. wicepremiera Kwiatkowskiego w tym ustępie expose z 1 grudnia u. r., który zawierał dane o wzroście wpływów podatkowych w poszczególnych miastach. P. wicepremier zapewne nie

użył tych słów dla dopięgowania fiskalizmu urzędów skarbowych, ale w praktyce właśnie skutek tych słów wyraził się w zwiększonym fiskalizmie urzędników skarbowych, dążących do uzyskania pochwały „od góry“.

W dziedzinie podatku obrotowego projektowane zmiany są bardzo istotne. W pierwszym rzędzie więc projekt przewiduje zniesienie świadectw przemysłowych. Jest to postulat daty bardzo starej, wywodzący się conajmniej od momentu pierwszej stabilizacji złotego w r. 1925, kiedy to instytucja „patentów“ straciła właśnie swą rację bytu. W ciągu 12 lat niemal co roku izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze powtarzały swe ceterum censeo: świadectwa przemysłowe muszą być zniesione. Od 12 lat nie było w Polsce poważniejszego ekonomisty i znawcy zagadnień skarbowych, któryby nie ocenił ujemnie wpływu świadectw przemysłowych na życie gospodarcze. Wykazywano, że świadectwa przemysłowe są kulą u nogi w walce z bezrobociem, ponieważ konstrukcja ich jest tego rodzaju, że przemysłowiec lub kupiec, któryby zechciał walczyć z bezrobociem przez zwiększenie stanu zatrudnienia w swym przedsiębiorstwie zostanie ukarany grzywną i obowiązkiem dopłaty kwoty bardzo znacznej. Wykazywano, że efekt finansowy tych świadectw jest bardzo nikły w porównaniu z kłopotami, jakie przysparza sądom i władzom skarbowym. Wykazywano wreszcie, że — szczególnie w odniesieniu do handlu — świadectwa przemysłowe są przeszkodą w dążeniu do modernizacji zakładów, ponieważ w pewnych kategoriach świadectw przejście od gorszego do lepszego pomieszczenia przedsiębiorstwa pociąga za sobą konieczność dopłacenia do świadectwa przemysłowego kwoty stosunkowo wysokiej, którą kupiec musi uważać praktycznie za karę za próby modernizacji swego warsztatu pracy.

Ministerstwo skarbu uznało widocznie, że czas najwyższy skasować świadectwa przemysłowe. Nonsens, który dojrzał do rozstrzygnięcia jeszcze przed kilkunastu laty, przedstawił się w tej postaci urzędnikom ministerialnym dopiero kilka miesięcy temu. P. wicepremier Kwiatkowski ogłosił wszem wobec, że rząd postanowił skasować zniechędzone świadectwa przemysłowe. Społeczeństwo zapowiedź tę powitało słusznie jako przyznanie się ze strony Ministerstwa Skarbu, że przez tyle lat tolerowało ciężki błąd i że teraz nowy minister chce ten stary błąd swych poprzedników usunąć.

Pamiętniki Wojciecha Kossaka

Warszawa, 15. 2. (A) Wkrótce, jak się dowiadujemy, ukaza się w druku pamiętniki znakomitego batalisty Wojciecha Kossaka, którego życie jak wiadomo, obfitowało w bogate przygody, liczne spotkania z najwybitniejszymi osobistościami epoki.

Przed samą wojną ukazał się tom tych pamiętników, obejmujący lata 1855—1905, którego cały nakład został rozchwytyany w przeciągu niespełna dwóch lat.

Obecnie Kossak ukończył drugi tom tych pamiętników obejmujący m. in. jego ostatnie sukcesy przedwojenne w Wiedniu i Londynie, przeżycia wojenne i powtórne spotkanie z cesarzem Wilhelmem II-gim.

—oo—

Prawda bardzo boli...

Berlin, 15. 2. PAT. „Voelkischer Beobachter“ powraca do sprawy zorganizowanej w Paryżu wystawy „Dorobek III-ciej Rzeszy“, piętnując w ostrych słowach przesunięcia terminu jej zamknięcia do dnia 18 bm. Dziennik nie szczędzi słów zdziwienia, że w Paryżu może być tolerowana i nawet przedłużana wystawa, której jedynym celem jest obrażanie i zojdzanie narodowo-socjalistycznych Niemiec.

„Voelk. Beob.“ stwierdza w konkluzji, że zorganizowanie podobnej wystawy, wymierzonej przeciwko Francji byłoby w Niemczech nie możliwe.

Jakże Ministerstwo zamierza błąd ten naprawić?

Zamierza to uczynić w sposób następujący: Przede wszystkim skasuje się świadectwa przemysłowe. Ale — oświadcza rząd — Skarb Państwa nie może sobie pozwolić na ubytek wpływów z tego źródła. Wobec tego wpływy te proponuje rozbić na dwie części. Raz w formie podwyższenia stawek podatku obrotowego, a następnie w formie wprowadzenia kart rejestracyjnych, które odtąd każdy kupiec i przemysłowiec będzie musiał wykupywać. Tak więc kupcy rejestrowi (t. j. tacy, którzy dotąd wykupują świadectwa przemysłowe I. wzgl. II. kategorii handlowej) będą płacili za karty rejestracyjne 250 złotych, zaś kupcy III. i IV. kategorii handlowej będą płacili od 10 do 30 złotych. Przemysłowcy będą płacili: 1) Od kategorii I. do V. przemysłowej — 300 złotych i 2) od kategorii VI do VIII — od 7 do 25 złotych. Dochód z tych kart ma pójść na rzecz związków samorządu terytorialnego, izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych.

Niezależnie od kart rejestracyjnych płatnicy podatku obrotowego będą opłacali podwyższone stawki podatkowe. Zmiany w tej dziedzinie podaliśmy w niedzielnym numerze naszego piśma.

W uzasadnieniu do tego projektu rząd podaje obliczenie, z którego wynikałoby, że — jeśli chodzi o efekty finansowe — Skarb Państwa nie na tym nie straci, ani nie zyska. Przypuścimy, że obliczenia ministerstwa skarbu są ściśle, t. j. że do nowego projektu ustawy płatnik podatkowy nie będzie musiał dopłacić. Czy w tym wypadku widać będzie jakąś korekturę błędu, popełnianego przez tyle lat przy ściąganiu od płatników podatkowych opłat za świadectwa przemysłowe? Czy przez fakt formalnego zniesienia świadectw przemysłowych przy równoczesnym utrzymaniu fiskalnego efektu tych świadectw ulży się społeczeństwu? Czy wreszcie instytucja kart rejestracyjnych także nie spełnia roli hamulca dla inicjatywy prywatnej w mierze silnie zbliżonej do instytucji świadectw przemysłowych?

Założyliśmy, że obliczenia Ministerstwa Skarbu są prawdziwe. Było to założenie, prawdopodobnie, abstrakcyjne, nierzeczywiste. Bo zdaniem samorządu gospodarczego i licznych związków gospodarczych nowy projekt „ulg“ w podatku obrotowym stanowi faktycznie ukryte podwyższenie ciężaru podatkowego. W Poznaniu np. obliczono, że Skarb Państwa straci na skasowaniu świadectw przemysłowych około 25 milionów złotych, gdy na podwyższeniu stawek zyska 32 miliony złotych, czyli per saldo płatnik podatkowy dopłaci do tej „ulgi“ 7 milionów złotych. To też samorząd gospodarczy bardzo uparczywie broni się przed nowym „dobrodziejstwem“ Ministerstwa Skarbu i domaga się, jak dotąd, — skasowania świadectw przemysłowych bez „ale“. Związki kupieckie, dla których zniechędzone „patenty“ były prawdziwą zmorą, protestują na zebraniach publicznych przeciw takiemu sposobowi „uwolnienia“ ich od wieloletniej krzywdy i raczej wolą zachowania świadectw przemysłowych niż wprowadzenia nowych ciężarów. Gdyby teraz Ministerstwo wycofało swój projekt, mogłoby liczyć na całkowitą aprobatę ze strony zainteresowanych sfer. Mielibyśmy wtedy sytuację zgola paradoksalną: społeczeństwo prosi o ulgi. Ministerstwo godzi się na to i opracowuje projekt, który w praktyce jest pogorszeniem dotychczasowej sytuacji. Społeczeństwo prosi znów o wycofanie projektu i o pozostawienie dawnego stanu rzeczy. Ministerstwo postanawia „iść na rękę płatnikom“ i projekt wycofuje. Pozornie wydaje się, że ofiarę poniosło ministerstwo, które spodziewa się teraz objawów zadowolenia u płatników podatkowych.

No, proszę — czy płatnicy podatkowi, domagający się przywrócenia dawnego stanu rzeczy nie będą rzeczywiście zadowoleni, gdy Ministerstwo Skarbu życzenie to uwzględni?

Budżet M. S. W. w ogniu dyskusji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

życie wykonywane polskie ustawy skarbowe, w których wyraźnie określa się sposób użycia dotacji skarbu państwa na cele uposażenia księży grecko-katolickich.

Referent przytacza szereg innych faktów odzwierciedlających

działalność ukraińskich księży.

Do normalizacji stosunków potrzeba — oświadcza pos. Wojciechowski — by Polacy w Małopolsce Wschodniej nie byli ukrainizowani przez cerkiew grecko-katolicką. To jest naczelne żądanie Polaków naszej dzielnicy i w imię tego musi być rozciągnięty

nadzór państwowy nad cerkwią

grecko-katolicką i zmienione przepisy konkordatu. Możliwość lojalnego współżycia mając także wystąpienia „Diła“, gdzie wolę społeczeństwa polskiego stawia się jako krzyk ulicy. Moi panowie Ukraińcy, radzę wam nie lekceważyć nastrojów lwowskiej ulicy.

Oblicze jej oglądaliście zapewne w ubiegłą niedzielę, przy pożegnaniu gen. Tokarzewskiego.

Metropolita Szeptycki zrobił rzecz straszną, gdyż nie dopuścił do obrzędu cerkwi, uznanej przez państwo, kompanii Wojska Polskiego, tego samego wojska, któremu metropolita Szeptycki, św. Jur i cały lud ukraiński zawdzięcza możliwość wyznawania swej wiary temu wojsku, które broni granicy nad Zbruczem. Tu leży tragizm sytuacji. My Polacy, rozumiemy tę sytuację od 1918 roku. Wy politycy ukraińscy, zrozumieście ją znacznie później. Nie chce jej zrozumieć metropolita Szeptycki, który powinien chylić czoła przed każdą kompanią żołnierzy polskich — rzymsko-katolików, czy grecko-katolików, bo dzięki ich gotowości bojowej, bo z ich tylko łaski rycerskiej, może sprawować rządy na swoim arcybiskupim stolcu. Nie niechęć, ani nienawiść przemawiają przede mną. Obecnie mi też były te uczucia w czasie przemówienia mego na komisji. Następnie mówca wnosi o przyjęcie budżetu ministerstwa spraw wewn. w brzmieniu, uchwalonym przez komisję budżetową i wykazującym w dochodach sumę zł. 15.038.000, a w wydatkach sumę zł. 210.800.080. Przemówienie sprawozdawcy p. Wojciechowskiego w swej części dotyczącej zagadnienia ukraińskiego przerywane było okrzykami z ław posłów ukraińskich oraz oklaskiwane przez posłów polskich.

„Pacyfikacja“

Następnie zabiera głos poseł ks. Lubelski oświadczając m. in.: Nie zadowolony jestem z wyjaśnienia p. premiera w odpowiedzi na moją interpelację w sprawie tragicznych wypadków sierpniowych, gdyż dotyczyły one szczegółów a nie przyczyny tych smutnych wypadków. Faktem jest, że

chłopi zorganizowani w Stronnictwie Ludowym czują się prześladowani.

Ich postulaty są stale ignorowane, chwycili się więc tej broni, jakiej chwytają się stale robotnicy, t. j. strajku, który miał być manifestacją na rzecz ich słusnych życzeń. Przyznaję, że były ekscesy i gwałty te potępiam, ale to co nastąpiło przy likwidacji strajku i po nim nie powinno się dziać w praworządym państwie. Chłopi stanowią większość w Polsce i są do swego kraju i ziemi przywiązani. Słuszne są ich postulaty, aby byli współgospodarzami na tej ziemi.

Najgorszą rzeczą była ta

straszna pacyfikacja,

która nastąpiła po strajku i która dużo gromadziła. Jeden z posłów ukraińskich przyznał mi, że pacyfikacja ta była stokroć gorsza, niż pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej. (Głosy: „I to ksiądz tak mówi o sprawach polskich!“, „Prowokacja! Watydy!“)

Ubolewam, że przez te trupy i więzienia utrudniono konsolidację — mówi dalej ks. Lubelski. Prostych policjantów nie potępiam, ale tych, co kazali strzelać, gdy nie zawsze te-



spierają po losy
do słynnej kolektury

BRACIA SAFIER
KRAKÓW RYNEK GŁ. 6.

Co drugi los wygrywa! Ciągnięcie już 17 b. m.
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto PKO Nr. 414.400

Dziennik endecki znieważył pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wilno, 15. 2. PAT. W dniu 14 bm. w godzinach wieczornych grupa oficerów z pułków czczonych na sztandarach orderem Virtuti Militari przybyła do lokalu „Dziennika Wileńskiego“ do redaktora i wydawcy oraz autora artykułu p. t. „O. O. P.“, umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim“, w którym to artykule w formie zamaskowanej, znieważono i zelżono Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przybyli czynnie znieważyli osoby, kierujące redakcją tego dziennika.

Powiadomiony o powyższym starosta grodzki w Wilnie niezwłocznie udał się na miejsce

zajścia i ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządził opieczutowanie lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego“.

Wobec wzburzenia licznie tam zgromadzonych oficerów, starosta izolował osoby, uprzednio znieważone.

W sprawie powyższego artykułu w „Dzienniku Wileńskim“ prokurator Sądu Okręgowego przeprowadził dochodzenie i skierował akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Wilnie, a starosta grodzki wystąpił z wnioskiem do sądu o zawieszenie czasopisma pod nazwą „Dziennik Wileński“.

go zachodziła potrzeba. (Różne okrzyki, wrzawa). Następnie mówca przechodzi do sprawy konfiskat, stwierdzając, że p. premier wydał zarządzenie w sprawie zwalczania pornografii, ale zarządzenie to

pozostało na papierze

i tu właśnie potrzeba konfiskat i cenzury. Mówca apeluje do p. premiera, aby potępił wszystko to co szerzy zgniliznę moralną w Polsce.

Następnie zabiera głos poseł Hoffman, oświadczając: Bardzo mi przykro, że p. Wojciechowski nie zechciał wcale rozdzielić w swym przemówieniu postawy referenta od postawy posła. Nie wchodzę w meritum zagadnienia, które poruszył. Były to zagadnienia o dwóch różnych obliczach, które jednakowo podane, zrobiły na mnie przykre wrażenie (oklaski posłów ukraińskich).

W sprawie pacyfikacji chodzi mi tylko o to, w jaki sposób zostanie naprostowane to skrzywienie dusz, zwłaszcza młodego pokolenia, jakie niewątpliwie pacyfikacja spowodowała. Zastrzegam się, że nie chcę robić sensacji, jeżeli mówię o tych sprawach to w imię wagi przeszłości, której nam przekroczyć nie wolno. Mówca cytuje przy tym wypadki bicia chłopów, ich żon i dzieci, a czynili to funkcjonariusze policji.

Premier Składkowski: Szkoda, że p. kolega, który mnie tak dobrze zna, nie przyszedł z ty-

mi wszystkimi sprawami pół roku temu i nie powiedział o tych faktach, podając nazwiska. ażebyśmy mogli winnych ukarać.

Poseł Hoffman: Ja nie demonstruję. Chodzi mi o związanie tego elementu z państwem. Sprawa ordynacji wyborczej musi być przyspieszona. Wobec tego zgłaszam rezolucję, wzywającą rząd do opracowania

nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

i przedłożenia jej Izdom na najbliższej sesji zwyczajnej.

W Polsce nie ma już Tego, który wszystkie sprawy trzymał w swoim ręku...

Poseł Krupa stwierdza, że strajki okupacyjne z roku 1936 oraz znany strajk chłopski były spowodowane tym, że w Polsce nie ma już Tego, który wszystkie sprawy trzymał w swoim ręku.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W północnej i środkowej części kraju duże rozpozgodzenia. Na pozostałym obszarze jeszcze zachmurzenie duże i gdzieś tam drobny śnieg. W dalszym ciągu mroźno. Słabnące wiatry wschodnie. Przejrzystość powietrza dość dobra.

PRZEGLĄD * PRASY *

Bez komentarzy

Berchtesgaden

„Radykalne wiedeńskie koła narodowo-socjalistyczne triumfowały w niedzielę, ale dziś są już skromniejsze, oświadczając, że narady w Berchtesgaden miały na celu... omówienie przyszłej wizyty Schuschnigga w Berlinie“.

(„Daily Telegraph“)

* * *

„Konferencja w Berchtesgaden była rozczarowaniem dla Hitlera a przyniosła sukces Schuschniggowi. W kołach austriackich sądzą, że kanclerz Rzeszy przyłączył się do interpretacji austriackiej w sprawie układu austriacko-niemieckiego i że w mowie w dniu 20 bm. w tym duchu złoży uroczyste oświadczenie. Przypuszcza się również, że obydwa żądania Hitlera: przyjęcie przynajmniej jednego hitlerowca do gabinetu austriackiego i zapewnienie ścisłej współpracy Austrii z osią Berlin—Rzym zostały odrzucone przez Schuschnigga.

(„News Chronicle“)

* * *

„Dzieleniem Hitlera było przywrócić stracony autorytet Niemiec i w tym celu zorganizowano niespodziewaną naradę z austriackim kanclerzem. Wynikiem jest obopólne rozczarowanie. Liczne żądania Hitlera zostały odrzucone. Jedynym sukcesem Hitlera jest prawdopodobnie parę komplementów ogłoszonych w „Reichspost“, charakteryzujących go jako człowieka o sławie Bismarcka, ale nieuzasadniających tej opinii...

(„Daily Herald“)

* * *

Główne pytanie, jakie należy sobie postawić jest: Czy w obawie przed utratą wpływów w Europie środkowej Hitler chce odtąd Austrię oszczędzać, czy też przeciwnie chce ją zmusić, aby była mu całkowicie uległa?

Austria natomiast znajdowała się przed alternatywą, przed zagadnieniem, które domagało się rozwiązania. Austria musiała się zastanowić nad tym, czy ma dalej trwać pod ustawiczną groźbą zamachu ze strony Niemiec, czy też kroczyć po drodze pacyfikacji przewidzianej układem z 11 lipca 1936.

Podróż kanclerza Austrii do Berchtesgaden dowodzi, że sternicy polityki austriackiej wypowiedzieli się za tą drugą ewentualnością, tym bardziej, że ostatnio można było skonstatować olbrzymi wzrost agitacji narodowo-socjalistycznej w Austrii.

(„Paris Soir“)

Jasny wniosek

Nikt inny, tylko „żydostwo międzynarodowe“ obaliło biednego p. Gogę. Przypomina mi się stary dowcip naszego zmarłego towarzysza francuskiego, Marcela Sembat, który lubił dowcipy. To były czasy Combesa. Antyklerykalizm święcił triumfy, największe, znane w dziejach. I akurat wypadł nieurodzaj w winnicach Burgundii. Któryś z posłów antyklerykalnych twierdził z trybuny parlamentu, że winę ponoszą tu „intrygi Watykanu“. Sembat przerwał z miejsca złośliwie:

„Jeżeli Watykan może powodować nieurodzaj, to nie trzeba z Watykanem zadziierać“.

I tak samo co do Rumunii. Jeżeli w samej rzeczy „żydostwo międzynarodowe“

może obalać rządy w kraju... antysemitkim, to lepiej z tym „żydostwem“ nie zadziierać. Wniosek jasny?

My nie idziemy w ślad za prasą „narodową“ w demonstrowaniu „kompleksu niższości“ w stosunku do „żydostwa międzynarodowego“.

Sprawa wygląda o wiele mniej „tajemniczo“:

1) „przełom narodowy“ w Rumunii okazał się programowo, planowo, gospodarczo, społecznie, politycznie, kulturalnie — pomysłem bez sensu;

2) dlatego też nic z tego pomysłu nie wyszło.

I kropka.

Ludzie Europy uzyskali jeszcze jedno doświadczenie... dodatkowe.

(„Robotnik“)

U źródeł „obcych agentur“

„Lecz oprócz Kominternu istnieje jeszcze Nazintern, organizacja potężna, postępująca się wszystkimi środkami, jakie stoją do jej dyspozycji i będąca niesłychanie ważnym narzędziem w ręku polityki berlińskiej. Na propagandę nazistowską zwracała niejednokrotnie uwagę prasa zachodnia i to bynajmniej nie lewicowa. O Nazinternie umieścił kilka miesięcy temu szereg rewelacyjnych artykułów „L'Aube“, organ francuskiej chrześcijańskiej demokracji. Organizacja ta, obejmująca podobnie jak Komintern wszystkie dziedziny życia, jest podporządkowana najściślej berlińskiemu ministerstwu propagandy, ściślej mówiąc jego sekcji zagarnicznej. Metody działania Nazinternu są zależne od podłoża kraju, na który propaganda niemiecka zwraca szczególną uwagę. Jednym z najważniejszych atutów jest kwestie mniejszości narodowych. I tu należy zaznaczyć, że Nazintern nie ogranicza się bynajmniej do mniejszości niemieckiej. Tak np. w Rumunii popiera się bardzo intensywnie mniejszości węgierskie, co bynajmniej nie przeszkadza, aby utrzymywać najdalej idące kontakty z „Żelazną Gwardią“, organizacją coraz to bardziej zależną zarówno pod względem politycznym jak i finansowym od Berlina.

Zajmując się bardzo usilnie problematami mniejszościowymi, (w Polsce specjal-

PODZIĘKOWANIE

WPANU DROWI SCHWARZBARTOWI prymariuszowi Szpitala Żydowskiego w Krakowie, składam serdeczne podziękowanie za szczęśliwe przeprowadzenie operacji mej tony i troskliwą opiekę aż do zupełnego wyleczenia.

IZAK LIEBERMAN

907k

Rabin Gminy Wyznanłowej Żydów w Ropczycach.

na uwagę zwraca się na t. zw. „kwestię ukraińską“), nie zaniedbuje propaganda Nazinternu większości, to jest prądów, jakie przejawiają się w społeczeństwie panującym. Tutaj gra jest niezwykle interesująca, lecz zarazem skomplikowana. Na czym polega? Chodzi o to, aby pewne prądy i niechęci, przejawiające się w danym narodzie, prądy często rzeczywiście korzystne dla tego społeczeństwa, wyzyskać w sposób negatywny dla swoich własnych celów. Weźmy np. tak ważną dziedzinę, jak wspomniana już walka z komunizmem. Propaganda niemiecka w walce tej nie angażuje się czynnie, pozostawiając troskę o nią zainteresowanym czynnikom. Natomiast, wykorzystując zrozumiałe i najzupełniej umotywowane tendencje antykomunistyczne w danym społeczeństwie, stara się rozmaitymi środkami, a raczej zupełnie nie przebijając w środkach, oskarżać o komunistyczne sympatie ludzi, którzy dzięki swojemu antyniemieckiemu stanowisku mogą być groźni lub chociażby tylko szkodliwi dla wpływów berlińskich w danym społeczeństwie. Zwraca ktoś dajmy na to w Polsce albo w Rumunii uwagę na groźące niebezpieczeństwo hegemonii niemieckiej w Europie Środkowej. Pisze się o „Drang nach Osten“, o zmianach w Gdańsku czy też o agitacji na Pomorzu. Wylicza się dowody dywersyjnej akcji niemieckiej w Polsce południowo-wschodniej. Mówi się o wynaradawianiu masowym i bezceremonialnym półtora milionowej mniejszości polskiej w Niemczech. Otóż można być niemal przekonany, że wkrótce potem odezwą się gdzieś głosy wcale nie zwalczające danych tez, cyfr, czy też rozumowań, ale insynuujące danemu pismu czy stronnictwu wpływy „podejrzane“ jeżeli już nie wprost „wschodnie“ „sowieckie“ lub „komunistyczne“.

(„Polonia“)

Ultimatum Hitlera - mija dzisiaj

Sympatyk hitleryzmu na fotelu ministerialnym - to koniec Austrii

Londyn, 15. 2. Pat. Prasa londyńska donosi o komplikacjach, powstałych na tle żądań wysuniętych przez kancl. Hitlera wobec kancl. Schuschnigga.

Doskonale zazwyczaj poinformowany korespondent „Times'a“ donosi, że prezydent Miklas nie zatwierdził dotychczas projektu nowego porozumienia niemiecko-austriackiego, omówionego w Berchtesgaden. Główną i b. żywotną dla Austrii, jak podkreśla korespondent, trudność stanowi sprawa przekazania nowemu ministrowi spraw wewnętrznych dr v. Seyss Inquartowi kontroli nad całą policją w państwie.

Dotychczas służba bezpieczeństwa w Austrii stanowi odrębny dział, nie podlegający kompetencji ministra spraw wewnętrznych, lecz podporządkowany bezpośrednio kanclerzowi. Oddanie policji w ręce nowego ministra spraw wewnętrznych o sympatiach narodowo socjalistycznych stanowi według poglądów panujących w Wiedniu, a podkreślonych przez korespondenta „Times'a“ koniec Austrii.

Dlatego też to żądanie kanclerza Hitlera

spotkało się w Austrii z silną opozycją. Dziś sprawa ta zdecydowana zostanie przez gabinet austriacki, który musi udzielić niezwłocznie odpowiedzi Kanclerz Hitlera zastrzegł sobie bowiem, że pragnie otrzymać odpowiedź na swoje żądanie najpóźniej jutro.

Odprawa

Wiedeń, 15. 2. PAT. Dziś w godzinach rannych została zaistawiona przez kanclerza Schuschnigga, jako przewodniczącego Frontu Ojczyźnianego, odprawa wszystkich przewodców krajowych Frontu Ojczyźnianego, na której obecni byli wszyscy członkowie rządu. Na odprawie tej omówiono szereg konkretnych zarządzeń, wynikających z austriacko-niemieckiej umowy lipcowej, mających na celu uregulowanie dotychczasowych trudności i tarę w jej funkcjonowaniu.

Według wiadomości z kół rządowych, dziś jeszcze ma nastąpić zmiana gabinetu, przy czym do rządu ma wejść mąż zaufania a jednocześnie przedstawiciel austriackiej legacji opozycji (betont Nationale), będącej prawym skrzydłem austriackich narodowych socjalistów, dr Seyss Inquart. Objąłby on prawdopodobnie tekę ministerstwa bezpieczeństwa, a dotychczasowy sekretarz stanu Skuhl pozostałby na swym stanowisku. Nie jest również wykluczone, że nastąpią większe przesunięcia w gabinecie oraz daleko idące zmiany na całym szeregu stanowisk administracyjno-politycznych.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny dniami 16. 11. Wyciąć i przedłożyć do wymłany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

„Pokój czy wojna?” -- w teatrze i w życiu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

PRAGA, w lutym.

Karol Czapek, najwybitniejszy dziś dramata pisarz czeski, którego sztuka zeszłoroczna „Biała Choroba” zdobyła tak wielki rozgłos w tym roku występuje z nowym dramatem: będzie to niezawodnie nowy, wielki sukces. Co spowodowało Czapka do napisania tej sztuki? Czy tylko niezwykle powodzenie poprzedniej? Zda się, że był i inny motyw, pozostający również w związku z „Białą Chorobą”. Była to sztuka pacyfistyczna, kulminująca w uświetnieniu idei pokoju nad wojną. Otóż najwidoczniej wielkie zagadnienie, tak aktualne w naszych czasach: „Pokój czy wojna”? domagało się w duszy autora nowego jeszcze oświetlenia, uzupełniającego niejako tezę „Białej Choroby”.

W owej sztuce pacyfistycznej widzieliśmy państwo, na którego czele stał dyktator, którego armia zaatakowała państwo sąsiednie. Ideą przewodnią było tedy potępienie wojny niesprawiedliwej — agresywnej. Lecz jak zachować się powinien naród, nawiedzony wojną? Czy i w tym wypadku walka jest mu zabroniona? Czapek odpowiada: „Nie, obowiązkiem jego jest obrona ojczyzny”.

* * *

Zapoznajmy się nasamprzód z sposobem, w jaki Czapek drugą tę tezę przeprowadza. Ujął on temat swój nie jako polityk, posługujący się dialektyką, lecz jako prawdziwy poeta, sięgający do głębi uczucia i myślenia ludzkiego, przedstawiający idee przez postaci i akcje o charakterze symbolicznym.

Bohaterką, centralną figurą, po której sztuka i nazwę swą otrzymała, jest „Matka”. W niej ucieleśnia się wiekuisty pierwiastek kobiecy: matka, rodząca życie, wyposażona przez naturę w żywiołowy popęd do pielęgnowania, i utrzymania życia. Przeciwnym biegunem jej jest pierwiastek męski, ojciec, który uczy swych synów: „Powinniście umrzeć za ideę, za honor, za sławę, za ojczyznę” — ojciec, który sam daje przykład, jak się spełnia obowiązek.

Ojciec poległ w wojnie kolonialnej. Pozostawił pięciu synów, którzy w wieku chłopięcym bawią się w pokoju napelnionym pamiętkami po ojcu: strzelbami i szablami. Matka niechętnie to widzi, bo odczuwa instynktownie, że za pośrednictwem tej broni duch ojca przyciąga niejako synów do swojej sfery myślenia. I w samej rzeczy: gdy wybucha wojna domowa, czterej synowie walczą w przeciwnych obozach i giną. Matce pozostał tylko piąty syn, którego strzeże jak oka w głowie.

Dla matki bowiem nie istnieje świat męskich idei. Oto jak przemawia do poległych swych synów: „Czy myślicie, że widziałam w was kiedykolwiek bohaterów? Nie, byliście dla mnie tylko głupimi malcami, którym przydarzyło się nieszczęście”. „Pramatka” ta znalazła nawet szczególny sposób, by przedłużyć życie poległych po śmierci. Stworzyła ona iluzoryczną atmosferę, do której zmarli wracają jako do swego ogniska domowego. Zachowała nienaruszone pamiętki po każdym, zdaje jej się, że są w domu i rozmawia z nimi jak z żywymi. A nawet Czapek wprowadza tych nieboszczyków na scenę...

Daremnie w rozognieniu wojny domowej między obozem „białych” a „czarnych” i piąty syn rwie się do walki. Jego przynajmniej matka zakłócać pragnie dla siebie i dla życia. Lecz przychodzi chwila, w której i ona ulega nakazowi „broń się!” Kiedy się dowiada, że nieprzyjaciele bombardowali szkołę i zabili dzieci, sama zrywa karabin ze ściany, i wręczając go synowi, woła: „Idź!”

* * *

Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywiera na widzach to wezwanie matki — spartak, zwłaszcza w znakomitej interpretacji pierwszorzędnej artystki „Narodnego Divadla”, Dostalowej. Streszcza się w nim na ustrój panujący dziś nie tylko w państwach

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie uczyni zadość wymogom higieny skóry, z powodu różnorodnych właściwości cery. Tłusta n. p. cera, skłonna do połysku, wągrów i porów wymaga oprócz mycia gorącą wodą i proszkiem marmurowym MIRACULUM — odtłuszczającego pudru higienicznego Dra. Lustra, natomiast sucha i prawidłowa-roślinnego pudru egzotycznego Dra. Lustra. Puder egzotyczny zmiękcza twarde naskórek.

zaborczych, lecz też w narodach narażonych na napad. Ta sztuka pacyfistyczna, gloryfikująca wprawdzie życie, ale kapitulująca ostatecznie przed wojną, prześcignie niezawodnie sukces owego doktora Galena, który zmusza dyktatora do zawarcia pokoju.

Można jednak także zrozumieć, że w kołach ideologów pacyfistycznych, nie tyle są ma teza, ale przeprowadzenie jej w sztuce Czapka napotyka na liczne sprzeciwy. Wyszukają przede wszystkim znaną kwestię zasadniczą: kto jest istotnie atakującym, kto chwytą za broń jedynie dla obrony swego kraju? Czyż nie mamy świeżego przykładu, że nawet Japończycy zdobywają Chiny jedynie w „obronie własnego honoru?” — Druga refleksja: czy na wojnie nie popełniają obie strony gwałtów nieludzkich? Lecz sztuka sceniczna nie jest książką filozoficzną. Trzeba przyznać poecie prawo posługiwania się konkretnymi motywami, które popychają ludzi do pewnych działań, choćby się nie mogły ostać w dyskusji.

Zresztą temat obrany przez Czapka i sposób postawienia go leżał niejako w powietrzu. Trzeba bowiem zanotować zdarzenie literackie niezwyklej natury. W przedmowie do sztuki swej Czapek przyznaje sam, że pomysłu do „Matki” nie pochodzi od niego; autorką jego jest jego żona, aktorka Olga Scheinpflug. Lecz oto pojawia się właśnie w druku dramat jednoaktowy Berta Brechta (Nakład Malika) „Die Gewehre der Frau Carrar”. Jak się już z tytułu domyślacie, osnuty on jest na tle akcji zupełnie podobnej. Odgrywa się w roku 1937 podczas hiszpańskiej wojny domowej. Bohaterką jest wdowa po rybaku andaluzyjskim. Mąż jej zginął w wojnie. I ta kobieta nabiera odwagi do wojny zagrzebując broń męża i wstrzymuje obu synów swych od udziału w walkach. Lecz zdarza się, że jeden z tych synów, łowiąc ryby, pada od kuli karabinu maszynowego, ukrytego w „rybackich łodziach” generała Franco. Wówczas Carrarowa woła do drugiego syna: „Wykop karabiny. Szykuj się, Jose!” — i wraz z nim idzie na wojnę.

Nikommu na myśl przyjść nie może, że au-

tor tej miary co Czapek świadomie popełnił plagiat. Najdziwniejsze jest to, że nawet oko licznosci uboczne są podobne. Obie sztuki rozgrywają się podczas wojny domowej, obie w Hiszpanii, bo „Matce” na imię Dolores. A jednak nie zachodzi tu nic innego jak owo zjawisko, które Niemcy zowią „Duplizität der Fälle”.

* * *

Jako wymowny obrońca wojny defensywnej wystąpił też poseł chiński Lone Liang, który wygłosił w Pradze odczyt na zaproszenie „Międzynarodowej Ligi Kulturalnej”. Do wiedzieliśmy się z tego odczytu dyplomaty chińskiego o niektórych szczegółach mniej znanych. Oto wytłumaczył przede wszystkim dławczego Chiny jeszcze stawiają opór i na czym polega ich nadzieja, że ostatecznie uda im się odeprzeć napad Japończyków.

— Prawdą jest — mówił Lone Liang — że obecnie na terytorium chińskim stoi 750 tysięcy żołnierzy japońskich. Lecz Chiny dysponują armią półtora milionów dobrze uzbrojonych żołnierzy regularnych. Poza tym uzbroili chłopów na obszarach zajętych przez Japończyków celem prowadzenia wojny partyzanckiej. Japonia zaś była już zmuszona zmobilizować podbitych Koreańczyków, śmiertelnych swych wrogów.

Jednym z głównych celów kampanii przeciw Chinom jest zdobycie kraju, który do Chin nie należy: jest to Syberia, słabo zaludniona i obfitująca w surowce. Japonia nie może atoli odważyć się na wojnę z Rosją, jeśli tyły jej nie będą zabezpieczone. Dlatego pragnie Chiny uczynić powolnym sługą swym i pomocnikiem. Temu celowi służy też pakt antykomunistyczny. Lecz Japończykom nie uda się przeprowadzić zamiarów swych w Chinach. Doznają tylko sami ciężkiej klęski gospodarczej.

Pewien obserwator angielski w Chinach tak się wyraził: „Japonia będzie wygrywała bitwy, lecz przegra wojnę”. A przysłowie chińskie mówi: „Kto popełnia niesprawiedliwość, przygotowuje swe samobójstwo”.

WID.

Krew przed teatrem

Burzliwe zajście w Antwerpii

Antwerpia, 5. 2. PAT. Wczoraj wieczorem w pobliżu teatru doszło do zajść, które zamieniły się w bójkę, zmuszając policję do interwencji. Przyczyną tych zajść było przedstawienie teatralne, zorganizowane przez stowarzyszenie wolnomysłicieli.

Sztuka, którą zapowiedziano na afiszach, nie miała być zresztą grana. Z powodu zakazu władz, ale organizatorzy przedstawienia zamie-

rzali ją zastąpić przez inną sztukę. Manifestanci, których było wielu studentów, przybyłych z innych miast usiłowali zbliżyć się do teatru, zostali jednakże odepchnięci przez policję.

Wobec stanowiska zajętego przez tłum, który zaczął atakować policję — policjanci byli zmuszeni do użycia szabel. Tłum rzucił się do ucieczki. Kilku studentów doznało ciężkich obrażeń cielesnych, kilku tłum stratawał.

Wkrótce potem jednakże manifestanci zgromadzili się ponownie usiłując jeszcze raz przedostać się do teatru. Policjanci dali kilka strzałów rewolwerowych w powietrze, co wywołało ponowną panikę wśród tłumu, który się rozproszył. W okolicy teatru wzmocniono posterunki policyjne. Zajścia już więcej nie powtórzyły się.

Nowy rząd argentyński

Buenos Aires, 15. 2. PAT. Utworzono nowy rząd pod przewodnictwem Ortiza. Ministrem spraw zagranicznych został Jose Maria Cantillo, dotychczasowy ambasador Argentyny w Rzymie.

Dziś w kinoteatrze „WANDA“

Na piękniejszy obraz bieżącego sezonu. — Wspaniały film erotyczny o wielkiej miłości królowej szantanów Petersburga, reż. genia'nego **Włodzimierza Turzańskiego**

PRZEDZIWNIE KŁAMSTWO NINY PETROWNY

Przeżycia kurtyzany za którą szaleli mężczyźni całego świata. — W rolach głównych:

ISA MIRANDA - FERNAND GRAVET

Akcja toczy się w Petersburgu i Wiedniu

TAJEMNICA GEN. KEITLA

Czy Trzecia Rzesza przygotowuje wojnę?

Domysły i przypuszczenia.

To, co się obecnie dzieje w Niemczech hitlerowskich, otoczone jest gęstą mgłą tajemnicy. W najbliższych dniach zbierze się Reichstag, który jest tylko dekoracją. Hitler wygłosi mowę, którą już teraz przygotowuje w Berchtesgaden. Wątpliwie jednak można, czy ta mowa przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji. Na razie skazani jesteśmy na same tylko domysły i przypuszczenia, których wiarygodność pozostaje w prostym stosunku do wartości i autorytetów osób je wypowiadających.

Trzy interpretacje

Leopold Schwarzschild, redaktor i wydawca tygodnika „Das neue Tagebuch“ jest publicystą bardzo poważnym, ważącym każde słowo i nie rzucającym słów swoich na wiatr. Posłuchajmy więc, jak Schwarzschild ocenia sytuację. Zdaniem jego, możliwe są trzy interpretacje. 1) wszystko pozostało po dawnemu, albowiem partia nie opanowała armii. 2) Armia poniosła klęskę, straciła swą samodzielność i stała się tylko częścią aparatu partyjnego, jest to jednak wydarzenie wewnętrznie niemieckie bez żadnych następstw dla pokoju światowego. 3) Trzecia interpretacja brzmi: pacyfikacja armii oznacza wojnę w najbliższym już czasie. Dotychczas wojnie sprzeciwiali się generałowie, teraz ich opór został złamany. Wojna może więc wybuchnąć już w roku bieżącym lub najbliższym.

Dlaczego odszedł Blomberg?

Wszystkie te interpretacje mogą być poparte argumentami. Blomberg odszedł nie dlatego, że popełnił megalomanię, ale dlatego, że generalicja uważała go za zbyt powolne narzędzie partii. Blomberg nie był wprawdzie hitlerowcem bez zastrzeżeń, wierzył jednak w to, że nitleryzm jest pożyteczny i że należy go utrzymać. Generalicja nie mogła na niego liczyć, gdyby doszło do poważnego konfliktu między nią a partią. Należało go się więc pozbyć, a skorzystano z małżeństwa z panną Grün.

Czy generalicja przygotowywała pucz?

To właśnie oświadczył generał Fritsch Hitlerowi. Rozmowa była napewno bardzo gwałtowna, bo Hitler, który podejrzewał, że nie chodzi tu tylko o Blomberga, lecz o znacznie poważniejszą rozgrywkę, bronił z początku swego benjaminka. Nie obronił go jednak i musiał się zgodzić na jego dymisję. Konflikt zastrzył się, gdy rozmowa przeszła na następcę Blomberga. Generalicja chciała, by tym następcą został generał Fritsch szef armii lądowej. Wątpliwie należy, by Fritsch przygotowywał pucz na wypadek odmowy. Najprawdopodobniej odegrał tutaj poważną rolę szef Gestapo Himmler który zjawił się u Hitlera z aktami mającymi wykazać przygotowany przez generałów spisek monarchistyczny. Sprawa stała na ostrzu miecza, a wyjście właśnie znalazł i zaproponował generał Keitel, szef Wehrmachtamtu, czyli sekretarz stanu w ministerstwie wojny. Generał ten zwrócił na siebie powszechną uwagę, gdy w manewrach jesiennych ubiegłego roku powierzono jemu a nie Blombergowi główne kierownictwo manewrów. Kompromis proponowany przez gen. Keitla przyjęły obie strony. Skończyło się na tym, że nie było zwycięzców ani zwyciężonych. Armia przeforsowała swój postulat, że na jej czele stanąć może tylko generał. Partia otrzymała satysfakcję w podkreśleniu naczelnego dowództwa Hitlera. To podkreślenie jest tylko czysto formalne, a nawet niepotrzebne, bo Hitler po



GEN. KEITEL

śmierci Hindenburga odebrał już dnia 2 sierpnia 1934 roku jako naczelną wódz armii przysięgę wierności. Partii nie udało się przeforsować ani Goeringa ani Himmlera na stanowisko decydujące. Armia otrzymała nawet wpływ na politykę zagraniczną, delegując trzech swoich przedstawicieli do najwyższej rady przybocznej Hitlera.

Kim jest generał Keitel?

Takby wyglądała sytuacja, gdyby nie wiadomości i informacje, jakie Schwarzschild otrzymał ze strony bardzo miarodajnej. O generale Keitlu wiadano dotychczas tylko tyle, że zajął stanowisko szefa Wehrmachtamtu, po generale Reichenau, którego generalicja usunęła jako zbyt ściśle związanego z osobą Hitlera. Jego następcą, tj. generał Keitel, był bliższym tradycji generalicji i trzymał się w pewnym dystansie od partii. Teraz, wedle informacji Schwarzschilda, sytuacja radykalnie się zmieniła. Generał Keitel jest teraz zdania, że armia nie może utrzymać więcej swej niezależności od partii. Największą potęgą w państwie jest teraz nie armia, lecz partia. Podporą armii byli potentanci wielkiego przemysłu, którzy jednak zostali wyciuci ze wszelkich wpływów i władzy. Teraz najsilniejszą potęgą jest SS, plus Gestapo. By uniknąć terroru przeciwko generałom analogicznego do terroru partii komunistycznej przeciwko marsz. Tuchaczewskiemu i towarzyszy się pogodzić z faktycznym stanem rzeczy Armia musi się podać kontroli partii i zgodzić się na usunięcie oficerów nie cieszących się pełnym zaufaniem partii. Przemawiałoby to więc raczej za drugą interpretacją niż za pierwszą.

Zwycięstwo Mussoliniego w Berlinie

Ludzie, którzy znają generała Keitla, nazywają go człowiekiem Mussoliniego, a jego nominację określają jako zwycięstwo Mussoliniego w Berlinie. Generałowie, grupujący się koło Fritscha, nie mieli zbyt dużego zaufania do armii włoskiej i dlatego odradzali Hitlerowi angażowania się w Hiszpanii. Generał Keitel ma armię włoską uważać za bardziej solidną, ale obawia się, że Włochy z powodu piętrzących się trudności natury finansowej nie będą mogły utrzymywać tak potężnej armii. Potęga militarna Włoch kruszy się więc z dnia na dzień. Rok 1938, a według innej wersji 1939, może być ostatnim terminem wojny. Później wojna będzie już zupełnie niemożliwa dla Niemiec. a Niemcy, jeśli chcą utrwalić swą hegemonię na świecie, nie mogą z wojny zrezygnować. A więc w Niemczech zwyciężyła orientacja

prowojenna, a to co się obecnie tam dzieje, nie jest tylko wydarzeniem wewnętrznie-niemieckim, lecz może mieć olbrzymie następstwa dla całego świata....

„Wegtreten, General von Fritsch!“

Informacje Schwarzschilda potwierdza też dyplomatyczny korespondent pisma holenderskiego „Haagische Post“, utrzymujący jaknajlepsze stosunki z berlińskimi sferami dyplomatycznymi. Wedle tych informacji, stosunki między Hitlerem a generałem Fritschem były od dawna napięte. Podczas pogrzebu generała v. Seeckta doszło nieomal do skandalu, albowiem podczas uroczystości pogrzebowych w kościele protestanckim chciał Hitler odejść. Generał Fritsch zastąpił mu drogę i oświadczył mu, że armia uważać to będzie za obrażę, jeśli „führer“ nie wytrwa aż do końca. Hitler był oburzony i odpowiedział: „Sam wiem, co uczynić należy. Wegtreten General von Fritsch!“ Generał odpowiedział natychmiast: „Sam postanowiłem, kiedy odejdę“. Marszałek Mackensen, gdy się o tym dowiedział, oburzony był do głębi zachowaniem się Hitlera i miał zawołać: „Na to pozwolić sobie musi armia od byłego freitera austriackiego!“

Hitler wybuchnął płaczem...

Himmler, szef Gestapo i SS zjawił się u Hitlera, by go przekonać, że Reichswehrę przygotowuje pucz monarchistyczny i chce na tronie osadzić ks. Ludwika Ferdynanda, drugiego syna następcy tronu. Hitler doznał wstrząsu i wybuchnął płaczem, ale potem zgodził się na wszystkie zarządzenia Himmlera. O tych zarządzeniach dowiedzieli się generałowie, którzy pod przewodnictwem Fritscha odbyli nocą dnia 27 stycznia konferencję, podczas gdy nazi jutrz wszystkie gmachy rządowe otoczone zostały oddziałami armii. Sytuacja wyglądała tak, że walka między armią a SS była prawie że nieunikniona. Nie chcąc dopuścić do wojny domowej, wysłał generał Fritsch do Hitlera generała Keitla, który zaproponował mu kompromis polegający na tym, że ani Goering ani Himmler nie mogą objąć naczelnych i decydujących stanowisk w armii. Hitler z początku nie chciał się zgodzić na ten kompromis i był zdecydowany użyć siły, by złamać opór armii. Potem jednak zrozumiał, że walka z armią jest niebezpieczna i zgodził się na kompromis, domagając się tylko ze swej strony ustąpienia generała Fritscha. Tak brzmią informacje holenderskiego dziennikarza, utrzymującego bardzo bliski kontakt z miarodajnymi sferami Berlina.

Należy być na wszystko przygotowanym

Z tych informacji jednak nie dowiadujemy się, czy generał Keitel jest mężem zaufania Mussoliniego. W każdym razie Schwarzschild jest człowiekiem zbyt poważnym, by chciał wywołać panikę. Wiemy też, że Schwarzschild do niedawna, ostatnio w polemice z Emilem Ludwigiem, bronił tezy, że w najbliższym czasie nie grozi nam wybuch wojny światowej. Zdaniem Schwarzschilda, rok 1936 był najdogodniejszy dla niemieckiej prowokacji wojennej. Potem czas działał przeciwko Niemcom, bo nastąpiły olbrzymie zbrojenia angielskie. Tego samego zdania jest też Konrad Heiden, autor świetnej monografii o Hitlerze.

Na razie jednak sytuacja w Trzeciej Rzeszy jest niejasna i otoczona gęstą mgłą tajemnicy. Najbliższe tygodnie wykażą, która z trzech interpretacji weźmie górę. To jedno jednak jest jasne, że należy być na wszystko przygotowanym...

TEODOR NOWAGER

PRZEDRUK WZBRONIONY

Dzieci „robują“ przemysł w Chinach

Anglia i Ameryka. — Wielkie dobrodziejstwo — mówi zastępca dyrektora. — Maszyny bez benzyny i motoru. — Tupet! — Child Labour Commission. — Maszyny dostosowane do wzrostu dzieci. — 12-14 godzin pracy. — Dozorca z nal. 1jką. — Tu się płodzi i rodzi. — Kantyna. — Dzwony alarmowe i karabiny. —

(Specjalny reportaż „Nowego Dziennika“)

NANKIN, w lutym.

S. p. Andrzejowi Strugowi, Wielkiemu Pisarzowi i Szlachetnemu Człowiekowi, którym spędziłem wiele miłych chwil w Paryżu.

I.

Anglia nie jest taka naiwna jak Ameryka. Ameryka inwestuje pieniądze w „collegach“, całe daniny płacone przez Chinczyków obraca na inwestycje, dla celów propagandy wysyła Chinczyków do swoich szkół, ale to nie zawsze kończy się powodzeniem. Absolutnie w ostatnich latach poszli zupełnie innymi drogami, niż sobie tego życzyła Ameryka.

Anglia oddaje też chińskie pieniądze, ale tylko na cele komunikacyjne. Materiału też sama dostarcza, i to po cenach wysokich. Widzieliśmy np. w Szanghaju, jak rozkopane były wszystkie ulice. Powiecie, że to sprawa samorządowa. Bujdy. To sprawa polityczna. Napewno tak. Zakłada się rury, kable, montuje stacje radiowe, fortyfikuje, burzy, przeprowadza szerokie ulice. To wszystko dla przemysłu angielskiego. Nie chcecie uwierzyć? Weźcie dla przykładu taką drobnostkę: posąg. Sun Jat Sen pochowany został w 1925 roku, na górze. Jaka droga prowadzi do sarkofagu? Kilometrowej długości, szerokie marmurowe schody, ozdobione wazami, aż do samego szczytu droga jest piękna. Dziesięć milionów dolarów to kosztowało, i Anglia to finansowała. A może sądzicie, że to budowla luksusowa? Bujdy. To zabezpieczenie celowo zbudowane. Zamiana konfesji, wyniszczenie planów, rewanż zamówieniowy, polityka.

Dalej nie wierzycie, że Anglia jest mądrzejsza? Posłuchajcie.

Anglia ma dobre doświadczenia z trzciną cukrową. Policjant chiński np. w Szanghaju ma prawo regulować ruch kawałkiem trzciny cukrowej, wszyscy inni — pałką. Albo: W tym samym mieście jednym zezwolono nosić czarny turban, innym tylko granatowy. Kiedy znów trzeba odwrotnie, Anglia pozwala, by czarne było granatowym.

W Chinach naprzykład człowiek jest maszyną, łańcuchem, samochodem ciężarowym, mos-

JUZ JUTRO

rozpoczyna się ciągnięcie I. klasy 41 loterii Plan wprowadza rewelacyjne ulepszenia. Na 160.000 losów 80.000 wygranych Główna wygrana 1 milion złotych

Nie zwlekaj lecz kup natychmiast los w szczęśliwej kolekturze Dom Bankowy

SZ. BIRMAN i J. SZTYBEL
KATOWICE, Dworcowa 9. Oddział CHORZÓW, k. Poczta 2
gdzie stale padają większe wygrane 781k

tem, dźwigarem, dla czegożby więc nie miał być śrubką, i korbą i miotłą, i ścierką?

II.

Jesteśmy w gabinecie dyrektora zagranicznej fabryki włókienniczej. Na solidnym dębowym krześle przy solidnym stole siedzi zastępca dyrektora — Amerykanin.

— Czy macie tu maszyny dziecięce, albo co; przecież tu moc dzieci bez przerwy pracuje w tumanach pyłu bawełnianego?

— Nasz dyrektor jest człowiekiem wielce humanitarnym — odparł młody jegomość spokojnie. Zatrudnieniem dzieci w charakterze robotników wyświadczamy wielkie dobrodziejstwo rodzinom pracującym, których zarobki nie wystarczyłyby na życie.

Jeśli tak, to bardzo mi przykro, że obraziłem Amerykę. Usilnie proszę o wybaczenie. Dobrodziejstwo?

III.

Kto chce widzieć człowieka, którego ręce są żórawiami, plecy — samochodem ciężarowym, nogi pociągami, ramiona łańcuchami? Kto widzieć chce maszynę, która nie potrzebuje ani olejów, ani mechaników, ani benzyny ani motoru?

Proszę bardzo. Tylko z tupetem. Bo jeśli chcecie być dżentelmenami, jeśli chcecie uprzednio telefonować lub pisać, będą was wprawdzie oczekiwać, uśmiechać się do was, przyjmować rozmaitymi trunkami, ale równocześnie

z pokoju przyjąć wyjdzie z wami i towarzyszyć wam będzie wyuczona garstka „dobrze płatnych przewodników“, i — jedno z dwojga: albo was „zaleją“ i pięknym wozem z należytymi honorami odprowadzą do domu, albo nie pozwolą wam patrzeć, mimo czystki, jaką przed waszym przybyciem zrobią. A więc ręce w pogotowiu. Zerknąć na każdego, kto stanie w drodze, odepchnąć posterunkowego przy żelaznej bramie i po prostu, bez pardonu, wejść. Jak władza. Ale konieczna jest poważna mina.

Tak oto wybierzcie się, gdzie serce wasze zapragnie. Do fabryk, do portu, do pakowni pieprza, możecie nawet wyjechać do portu. Zobaczycie mniej więcej wszędzie to samo. Ale warto jechać. Przypominam jednak: tupet i mina! To jest bardzo ważne wszędzie, szczególnie u nas, w Chinach.

Jeszcze dwie rzeczy. Pamiętaj, że w izbie Gmin „niewolnik“ nazywa się „pracownik“, i przeczytać dokładnie i solidnie, sprawozdania i zalecenia Child Labour Commission. Nie tej z roku 1924, ani późniejszej z 1927 roku, skierowanej tylko do magistratu dzielnicy międzynarodowej, ale tej Commission, która swoje sprawozdanie zaleca wszystkim właścicielom fabryk i kopalń: Anglikom, Amerykanom, Japończykom i innym.

IV.

Child Labour Commission wydała zakaz zatrudnienia dzieci przy pracy fabrycznej poniżej lat dziesięciu, ograniczyła pracę czternasto-

G. FRÖSCHEL

Przekład autoryzowany.

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

45

Astrologia progresywna i symboliczna moc znaków Zodiaka, — pełen był niezgłębionej mądrości, a przy tym tak cudownie młody i głupi w swym elokwentnym entuzjazmie. Henrietta nie widziała już więcej, iż nosił wyświechtany surdut i pomiętą bawełnianą koszulę, widziała tylko jego błyszczące oczy i spadziste czoło, na którym zarysowała się teraz pomiędzy brwiami mała, głęboka bruzda, nadająca jego młodzieńczemu obliczu wyrazu rozwagi i siły. Przygoda dała więcej, niż obiecywała. „Nadzwyczajnie pan to objaśnił, panie Wiesie. Teraz dopiero widzę, co to za szczęście, że zwróciłam się do pana. Pan mi napewno pomoże.“

„Gdybym tylko mógł...“

„Naturalnie, że pan może. Pan poradził też tak cudownie jednej mojej przyjaciółce i ona mi powiedziała, że pan jest doprawdy jedynym człowiekiem na świecie, który umie patrzeć w przyszłość. Z pewnością przypominałby pan ją sobie, gdybym mogła ją panu opisać, ale tego mi nie wolno uczynić. Proszę sobie wyobrazić, że aby nie zwrócić uwagi przebrała się za służącą i pan jej tak cudownie postawił horoskop. Wszystko sprawdziło się, aż do najdrobniej-

szych szczegółów, moja przyjaciółka nie ma wprost słów wdzięczności dla pana. A wie pan, ile pan zażądał, za tę wspaniałą przepowiednię? Jedną markę. Sto, tysiąc mógł pan być zażądać, a nie byłoby za wiele.“

Tak bredziła Henrietta i już omal, że sama wierzyła w tę przebraną damę, która szukała rady i pomocy u astronoma ulicznego. Otto zarumienił się z dumy, słysząc tyle pochwał i dodał sumiennie, że zgłębienie przyszłości jest najmniej pewnym działem jego wiedzy, podczas gdy astrologia urodzenia ustala w ogólnych zarysach istotę, konstytucję, zdrowie, talenty i losy człowieka...

„Nie, nie, panie Wiesie!“ zawołała Henrietta Hochhalter. „Moją konstytucję znam, przyszłość musi mi pan wyjawiać.“ Zmieniła to, iryzujące, fiołkowe spojrzenie, zesłiznęło się po nim, zatraciło się w niezmierzonej dali, jej głos zniżył się do wymownego szepotu. Paplanina przemieniła się nagle w wyznanie. „Stoję mianowicie przed ważnym punktem zwrotnym losu. Jak mam zdecydować? Czy gwiazdy mogą mi wskazać drogę, po której kroczyć?“

Czy znalazł się dwudziestodwuletni młodzieniec, który nie rozpaliby się szlachetną, męską

gotowością pomocy, skoro młoda kobieta pozwalała mu wejrzeć w jej walki wewnętrzne, w rozdwojenie jej jaźni? Teraz już wydawało się Ottonowi, iż pojmuje, co go tak przykuło do Henrietty Hochhalter od pierwszego wejrzenia: cierpiała. Ta delikatna osóbką, odważna i pewna przy kierownicy auta, czuła się zbyt słaba, by rozstrzygnąć o tym, co los jej przeznaczył. Jej paplanie, jej dowcip, jej dziecinne wdzięczenie się, — to szminka, podobnie jak czerwień jej warg. Pod lśniącą powierzchnią, kryła się tajemnica, a mogła to być tylko tajemnica miłosna. Wycisnęło to na jej obliczu niezatarte piętno. Ponieważ kochała nieszczęśliwie, oczy jej posiadały ten czarodziejski blask, wąskie usta uśmiechały się tak boleśnie.

Podczas gdy prosił ją gorąco, by zechciała rozporządzić wszystkim, co leży w granicach jego możliwości, starał się Otto zgłębić przyczynę jej cierpienia. Kochała bez wzajemności? Niemożliwe. Czy ukochany był dla jakichś czysto zewnętrznych powodów nie do zdobycia, przebywał w innej części świata, czy oddzielały ich nieprzezwyciężone granice pochodzenia? Nie.

(C. d. n.).

letnich dzieci do dwumastu godzin na dobę, przynajmniej jeden dzień świąteczny na dwa tygodnie, stworzyła warunki higieniczne, zapewniające bezpieczeństwo pracy itd. Członkowie Child Labour Commission nie mówili nic o racjonalnej gospodarce, ani słowem w swych wszystkich zajęciach nie wspomnieli o opium, o misjonarzach zamiast nauczycieli, o polacji zamiast związków zawodowych, ani słowa nie mówiono o tym. I teraz proszę.

Słuchajcie, słuchajcie zawodzącej pieśni robotników, oglądajcie dzieci w tumanach pyłu bawełnianego, wachajcie gnój, smród, ocenicie sami...

Około 180 metrów długości mają sale przędzalni, które zwiedzamy. Ustawione są tu maszyny dostosowane do wzrostu dzieci. Dziecinne te maszyny nie zostały zrobione specjalnie dla Chin. Nie. Tego nie powiem. Na tych samych pracują dzieci murzyńskie w południowych Stanach, w Nowej Anglii i jeszcze gdzieś. Tu obsługują je dziewczynki. Uwijają się przy wrzecionach, małymi rączkami manipulują każdą nitkę, zdejmują i usuwają wrzeciono, są ostrożne, aby włókno nie poplątało się, ani przerwało. Nie wolno się im oderwać od obracających się kołowrotków i biegnących nici. Ich pokarmem jest ryż polany kroplami sosu. 12-14 godzin dziennie harują tu te nieszczęsne dzieci. A jak szybko się tu starzeją? Jak prędko przyjmują nawyki starszych, przestają po prostu być dziećmi?

Oglądaliśmy je rankiem. Twarze wesole, dziecinne, ale gdy padesięć wieczór, gdy była siódma godzina pracy, nogi osłabły, policzki zbladły, wyglądały całkiem inaczej. Ale maszyny trzeba kochać, bardzo kochać. O to dbają już dozorczy. Kręcą się bez przerwy umundurowani dozorczy, z „władzą“ w ręku. Ich obowiązkiem jest uważać, by się nie odrywać od pracy, by nie mówić, by maszyny kochać, by były one zabawkami, kolegami, nauczycielami, lekturą, — wszystkim. Inaczej, wyposażony jest taki dozorca w nahajkę, pas, a nawet rewolwer. W naszej obecności ugrzeczniejsi są dozorczy, ale jak dzieci się boją, jak kurczą się na widok umundurowanego stróża!

Na przeciwległej stronie jeszcze mniejsze dzieci, czteruletnie, a najdalej sześciolatek, siedzą na niskich ławkach przy długim stole. Maczają swoje małe rączki w gorącej wodzie, wygniatą miękkimi paluszkami cienkie sznurki, potem odrzucają je do beczki w tym celu ustawionej. Parzą sobie rączki, ale robić muszą. Inaczej matki również zwolnione zostaną z pracy. I wytworzył się taki paradoks, że matki gonią swoje drobne dzieci do pracy, że zmuszają niewinne stworzenia do harówki, biją, popychają, inaczej same tracą pracę. Kobieta otrzymuje pracę i staje się własnością właściciela, wraz z potomstwem. Trudno uwierzyć, by pracą tych dzieci była produktywna, ale jest. Kilkaset dzieci bez przerwy, całymi dniami powtarza tę samą funkcję: habra paluszkami nitki w wodzie i wrzuca do beczki.

Potem przychodzą ojcowie i matki. Pracują przy najrozmaitszych robotach. Robotnicy harują ciężko. Obładowani ciężkimi pakami, śpiją bez przerwy. Właściwie, jęcza tę samą melodią zawsze i wszędzie. Kiedy idą do roboty, kiedy stoją, wracają. Na wysokich stosach bawełny jedzą robotnicy, i tu niekiedy śpią. Właściwie tu się płodzi i rodzi; tu ponieważ się niemowlęta niezdolne jeszcze do pracy. Nie spodziewanie dochodzimy do długiej ściany, wzdłuż której ustawione są wysokie słupy bawełny. Stoją przy nich robotnicy, załatwiają swoje naturalne potrzeby.

Regulamin fabryczny zezwala kobietom w celu udzielenia pokarmu oderwać się od pracy. Zajęte są głównie przy sortowaniu i rozdzielaniu. Mężczyźni robią wszystko, bez różnicy. Kwawiają im ręce, łamią się kości, garbią, pocą się, zginają pod ciężarem bali, ale trudno. Jak zwierzęta żyją tu. Trzęsą się z zimna, kiedy nad ranem rozpoczynają pracę, kończąc ją w późnych godzinach wieczornych.

Często zmienia się tu robotników. Ci, którzy młodo nie umierają, cierpią na desynterię, tyfus, cholerę, tuberkulozę. Nauczono ich, by w tym czasie wysyłać swoje żony do świątyni kar, i tam składali ostatnie swoje miedzaki.

Najmilsze chwile spędza robotnik w kantonie. Na plecach biedaka, który uprosił się, by go wpuścić do zabudowań fabrycznych, miedziaki są cała „kantyna“. Misa ryżu z kroplami

Dźwiękowy KINOTEATR „ADRIA“ ul. Starowiślna 21, tel. 173-03 wyświetla w podwójnym programie dziś i dni następnym przebojowy film o światowym rozgłosie p. t.

w roli **GL. ANNA NEAGLE I ADOLF WOHLBRÜCK**. Najwybitniejsze arcydzieło ostatnich lat. Mocna akcja — głęboki romantyzm, imponująca potęga i bogata wystawa. Najkosztowniejszy film w dziejach kinematografii. Film, który nie miał sobie równych, oraz najnowszą sensacją bieżącego sezonu pod tytułem „RYCERZE STEPU“

W roli **GL. ŚPIEWAJĄCY QWBOY BOB BAKER**. Film brawury i bohaterstwa. Poranki z powyższych filmów.

KRÓLOWA WIKTORIA

ROZMAITOŚCI

Wizyty królów angielskich we Francji

Z okazji zapowiedzianej wizyty króla angielskiego Jerzego VI., który odwiedzi Francję w czerwcu, prasa francuska przypomina dzieje wizyt królów angielskich. Po raz pierwszy w dziejach Europy król angielski odwiedził ziemię francuską w roku 1520. Wówczas to Henryk VIII złożył wizytę Franciszkowi I pod Calais. Tradycje tej podróży na nowo dopiero królowa Wiktorja, która Francję odwiedziła trzykrotnie, dwa razy za panowania Ludwika Filipa, raz zaś za rządów Napoleona III. Syn wielkiej królowej, Edward VII, był stałym gościem Paryża i kulis jego teatrów, ale jako książę Walii. Jako król przybył tylko raz z wizytą oficjalną w roku 1903. Jerzy V i królowa Mary przybyły w odwiedziny do Paryża kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej, drugi zaś w roku 1922. Należy jeszcze zaznaczyć, że obecny książę Windsoru odbył podróż do Francji, jako Edward VIII, ale miała ona pomimo to charakter prywatny. Chodziło o inaugurację pomnika poległych Kanadyjczyków w Vimy.

Wózki dzieciinne O. P. L. w Anglii

Fachowcy angielscy skonstruowali obecnie wózki dzieciinne chroniące przed gazami trującymi, ponieważ trudno zakładać maski gazowe niemowlętom. Wózki są tak skonstruowane, iż za jednym nacisnięciem lewarku zamyka się hermetycznie. Z boku znajduje się pompka, która nabiera powietrze i poprzez filtry wpułpuje je do wózka. Nowe wózki wypróbowano, sądząc w nie z początku koty i psy. Próby wykazały, iż gazy nie przenikają do środka. Wobec tego rozpoczęto już fabrykację seryjną wózków, których cena ma być tak dostępna, aby mogły one stać się przedmiotem masowej sprzedaży.

Five-o'clock 3.000 lat temu

Nie nowego pod słońcem... Już 3.000 lat temu, w starożytnym Egipcie, istniały, jak się okazuje, five-o'clocki, na których rej woziły eleganckie damy. Szczegół ten z życia Egiptu faraonów ujawnili archeolodzy, którzy odnaleźli w grobach rysunki przedstawiające owe zebrania popołudniowe. Jak widać, na owych freskach, dzisiajszą „pół czarnej“ zastępowało wino, owoce. O czym rozprawiali piękne egipcjanki? I to też nie ukryło się przed okiem archeologów, którzy odcyfrowali napisy hieroglificzne. Mówiono... o modach, biżuterii, opowiadano sobie plotki i ploteczki o znajomych, skążono się na krnąbrną służące etc.

Parasol skończył 200 lat żywota!

W roku 1935 parasol obchodzi dwuchsetletnią rocznicę swoich urodzin. Wprawdzie instrument podobny znany był już za czasów starożytnych, u Chinczyków, u Greków i Rzymian, nie mniej jednak praktycznie zastosowany został w dzisiajszej swej formie dopiero w roku 1758. Mode noszenia parasola wprowadzili we Francji Voltairre i kardynał Fleury. W historii Europy najśliczniejszym właścicielem parasola jest jednak król francuski Ludwik-Filip, który właśnie z powodu tego nieodzownego instrumentu uzyskał przydomek „króla-obywatela“. Ludwik Filip wolał parasol niż koronę.

czerwonego sosu kosztuje 13 miedziałów. Za wodę gorącą, którą się popija, płaci nieszczęśliwiec miedzianka, a za „herbatę“ z najtańszych odpadków, płaci dwa miedzaki. Zarabiał natomiast w fabrykach szanghajskich na polskie pieniądze około 30 groszy, w Nankinie 24; dzieci zaś w Szanghaju 11 groszy, w Nankinie 8—9 groszy za 14 godzin pracy.

V.

40 proc. dzieci i 40 proc. kobiet zatrudnionych jest w przemyśle chińskim. Za ledwie 20 proc. mężczyzn pracuje tu. Byłoby więcej dzieci, ale w okolicach dotkniętych głodem rzucą się je na żer. Gdzieś indziej sprzedaje się je jako pracownice (czytaj: niewolnice).

KĄCIK DLA PAŃ

Przedwiosnie w modzie

Pierwsze kapelusze po kopiastych fidrygatkach, któreśni nosiły całą zimę, będą miały duże odwinięte z czoła ronda. A że marcowe słońce nie bardzo jest liłościwe, należy się dobrze zabezpieczyć, albo gruntownym macquillage'm, albo woalką. Chyba, że pani znajdzie w sobie tyle rozsądku, iż zechce wyrzec się pierwszych promieni wiosennego słońca. Na spacerach wiosenne należy się zabezpieczyć, jak na wyprawy sportowe. Tak samo, jak pani nie wyjdzie w góry bez wazeliny lub tłustego kremu na twarzy, nie powinna się ukazywać na ulicy z twarzą bezbroniście wystawioną na słońce.

Nieprzemakalny „burano“, z którego nosiło się całą zimę kostiumy narciarskie, występuje na wiosnę, jako materiał odpowiedni na kostium sportowy. Modne będą również sportowe płaszcze z materiału: „whipcord reversible“, t. j. mogącego się nosić na dwie strony. Wszystkie zapięcia zarówno przy kostiumach, jak i przy płaszczach ściśle sportowych będą błyskawiczne. Małe ukośne kieszonki, spódniczka, nawet modna trykotowa czapeczka mieć będą hermetyczne zapięcie. Obok czapeczek sportowych wiosna daje prawo bytu dziwnym naszym toczkom przybranym skrzydełkami, riuszkami i piórkami. Niektóre jedwabne papachy z gnicionej tafty mają fantazje w kształcie pomponów, chwałców lub wysoko upiętych kokard z tiulu, aksamitu lub koronki. Nawet najskromniejszy i najbardziej dystygowany kostium można bez obawy ożywić ekscentrycznym kapeluszem.

Futra wiosenne zdecydowanie muszą być brązowe. Trzywierciowe luźne futerka ze strzyżonych baranów mają, jako przykład, karczek z brązowego zamzu, pasek tylko przez przód jest również zamzowy, tak samo jak mały oryginalny kołnierzyk. Nakazem mody i to bardzo kategorię jest: noszenie na rano krótkich czy długich, ale zawsze luźnych okryć, na popołudnie zaś obcisłych i wciętych. Obok strzyżonych baranów wczesna wiosna zapowiada: małpy, nurki i brązowe brajstrzwanice, tudzież wszystkie imitacje tych futer.

Bluzki wiosenne są dłuższe niż te, które nosiłyśmy dotychczas. Rękawy mają fantazyjne, najczęściej szerokie, ujęte u napiętką gumką. Bardzo ładne są bluzki z tiulu degradée we wszystkich pastelowych tonach. Brązowe tony stanowią w tym demie sezonie „żelazną paletę barw“. Królem wiosny będzie, jak co roku zresztą, kostium. Pani nosi go chętnie, gdyż po futrze sylwetka staje się odrazu o kilka lat młodszą, ruchy lżejsze i elastyczniejsze. Króciutka i wąska spódniczka tegorocznego kostiumu, odbiera nie tylko „kilka“ lat, ale całe kilkanaście. Jeżeli uniwersalny tailleur nadaje się dla każdego wieku, to nowy kostiumnik, pozabawiony kłap i kołnierza, nadaje się tylko dla osób bardzo zgrabnych. Dla mniej zgrabnych są na pocieszenie przesłizne, długie, sięgające prawie kolan kostiumy w podłużne pasy. Kieszenie, kieszonki, guziki, wypustki — wszystko to stworzone jest w celu odmładzania.

CELINE

VI.

Opuszczamy fabrykę około godziny dziesiątej wieczór. Nie ma tu ośrodka fabrycznego, ale dwie fabryki połączyły swoje zabudowania. Oglądamy jeszcze wartę przy bramie. Stoją uzbrojeni posterunkowi, zmieniają swoje dyżury. Nowoczesne dzwony alarmowe, sygnalizacyjne i karabiny są tu. Na długim wieszaku wiszą pałki gumowe. Czy to ma służyć do stłumienia ewentualnego powstania? Bo były już takie. W kopalniach, a nawet w fabrykach. Od tego czasu panowie są ostrożni. Ustawiono posterunek przed bramą, wewnątrz kręcą się bez przerwy dozorczy, a na każde zawołanie przybywa ich kilkudziesięciu. Uzbrojenie jest. Jest też spokój, jest.

KRONIKA

LUTY

16

SRUDA

Wschód słońca

6 g 46 m

Zachód słońca

4 g 45 m

14 Adar 5698

300-ecie rabina Krakowskiego Bacha

Z okazji 300-letniej rocznicy śmierci bhp. Joela Sirkisa, rabina miasta Krakowa, autora znakomitego dzieła pt. „Bach”, odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 9.30 nabożeństwo żałobne w bóżnicy im. Bacha, przy ul. Skalecznej 3.

Dzis wyłożenie list wyborców na XIX Konferencję Krajową w Krakowie

Lokalna komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów na XIX Konferencję Krajową zawiadamia, iż lista krakowskich wyborców będzie wyłożona do wglądu dziś w środę dnia 16 bm. w lokalu Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej przy ul. Dietla 107 od godz. 9-ej rano do godz. 6-ej wiecz. bez przerwy.

W tym terminie należy też zgłaszać ew. reklamacje pisemne lub ustne.

W Podgórzu reklamować można prawo wyborcze w Biurze Komitetu Lokalnego przy ul. Limanowskiego 18.

Kurs kierowców i mechaników samochodowych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie urządzony będzie kurs dla wykształcenia kierowców i mechaników samochodowych.

Na kurs ten przyjętych zostanie 30 osób spośród absolwentów szkół rzemieślniczych ślusarskich, czeladników ślusarskich oraz terminatorów ślusarskich z conajmniej dwuletnią pracą.

Nauka przewidziana jest na okres trzech miesięcy, przez dwie godziny dziennie, prócz sobót i niedziel, w godzinach wieczornych.

Zgłoszenia do końca lutego do Żyd. Rady Gosp. w Krakowie, J. Sarego 5, w godz. 3—6 pop.

Korso kwiatowe na rzecz budowy Muzeum Narodowego

Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie zamierza urządzić w czerwcu br. w okresie „Dni Krakowa” wielkie korsy na dochód budowy nowego gmachu Muzeum.

Udział w korowodzie pomyślanym na wzór korsy kwiatowej w Nicei, znanego widowiska artystycznego, powinny wziąć przede wszystkim firmy, pragnące zateklamować swe wyroby.

Korso obejmie pojazdy mechaniczne, konne, dekorowane platformy, orszaki w strojach narodowych, ludowych i historycznych.

Koszt udziału wyniesie zł. 100 poza obowiązkiem dostarczenia pojazdu przybranego kwieciami, zielenią, względnie innym materiałem mieszanym z kwiatami, a dającym pożądaną, barwny efekt.

Wycieczka do Katowic

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje 20 bm. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic za 2,90 zł. w obie strony. Odjazd z Krakowa 20 bm. godz. 8,10, przyjazd do Katowic godz. 9,55, odjazd z Katowic godz. 20,18, przyjazd do Krakowa godz. 22,26.

Pociąg popularny do Rabki

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje 20-go bm. (niedziela) wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Rabki Zdroju pod hasłem „Narciarze na Lubień i Stare Wierchy”. Odjazd z Krakowa godz. 6, przyjazd do Rabki-Zdroju godz. 9,28, odjazd z Rabki-Zdroju godz. 18,40, przyjazd do Krakowa 22,03. Opłata za przejazd w obie strony zł. 5.—.

DZIS REKLAMUJcie swe PRAWO WYBORCZE

na XIX Konferencję Krajową w Lokalu Egzekutywy Org. Syj. Dietla 107 godz. 9 18 wiecz.

Ukonstytuowanie się Zarządu Krak. Stowarzyszenia Kupców

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców otrzymujemy następujący komunikat:

Z żywym zainteresowaniem siedzi kupiectwo żydowskie m. Krakowa rozwój agend i wyteżoną działalność swej organizacji zawodowej. Od wielu lat nie obserwowano na terenie Stowarzyszenia takiej jedności i zgody, jak w ostatnich dwóch latach, czego zewnętrznym objawem był wynik uzupełniających wyborów 13 członków Wydziału, dokonanych na ostatnim Walnym Zgromadzeniu. Oamienne niż w latach ubiegłych, kiedy to wybory Wydziału Stowarzyszenia odbywały się wśród przykrego roznamietnienia wyborczego, w roku bieżącym dokonany został jednogłębny wybór członków z listy, zawnojskowanej przez Prezydium Stowarzyszenia. To rzeczowe ustosunkowanie się członków Stowarzyszenia do kwestii wyboru swych przedstawicieli było wynikiem uznania dla Wydziału za jego wyteżoną i owocną działalność, której obraz miało Walne Zgromadzenie w wyczerpującym sprawozdaniu rocznym.

Wczoraj odbyło się ukonstytuowanie się Wydziału. Przebieg tego posiedzenia był zewnętrznym objawem solidarności, poczucia pełni odpowiedzialności i zrozumienia powagi chwili przez wszystkich członków Wydziału, a wyraz temu dał jednogłębny wynik wyborów członków Prezydium. Prezesem wybrany został przez akklamację p. Maks Lauterbach, cieszący się wśród najszerzych sfer społeczeństwa żydowskiego zasłużonym mirem, dzięki niezmiernie owocnej i owocnej pracy społecznej, głównie na polu charytatywnym. Wiceprezesami wybrani zostali — również przez akklamację — pp. r. Izidor Landau, r. Marian Szył i r. Ignacy Halpern, skarbnikiem wybrano p. Mauryce-

go Taublera, a zastępcą p. dra Menassego Katza, sekretarzem prezydijskim p. Samuela Gryszpana, zastępcą p. dra Samuela Lichtiga, delegatem Wydziału do Prezydium p. r. Aruolda Stejnera.

Nowowybranemu Prezesowi p. r. Lauterbachowi złożył — w imieniu Wydziału i reprezentowanego przez Stowarzyszenie kupiectwa żydowskiego m. Krakowa — serdeczne gratulacje wicepr. r. I. Landau, apelując do niego, by na tym odpowiedzialnym stanowisku przestrzegał bezwzględnie objektivności i sprawiedliwości, by w zamierzeniach swych zawsze miał przed oczyma jedynie dobro reprezentowanego przez siebie kupiectwa.

W tym samym duchu przemówił Prezes honorowy Stow. r. Samuel Spira, wskazując ciernistą drogę, na którą wstąpił nowowybrany prezes i wiceprezesi. Mówca nawołuje do wyteżonej pracy i zaznacza, że kupiectwo nasze popierać będzie swoje Prezydium, mając do niego pełne zaufanie, na które swoją dotychczasową działalnością społeczną dobrze się zasłużyło.

Prezes M. Lauterbach, dziękując za wybór zapewnił, że jako dobry Żyd i jako wierny obywatel Państwa Polskiego dołoży wszelkich starań i wysiłków, aby zasłużyć sobie na to zaufanie, jakim Wydział go obdarza. Mówca zdaje sobie sprawę z tego, że wszelkie wysiłki i ich realizacja w dużej mierze zależą będą od współpracy całego Wydziału.

BOLESNE GUZY W STAWACH są zwiastunami artretyzmu (złej przemiany materii). Żądajcie wszędzie oryginalnych piszczańskich kompresów Gamma (30 razy do użycia). Kuracje siłowe. Inf. Biuro Piszczań. Cieszyń II/II

Proces dr Drobnera rozpocznie się 1 kwietnia

Jak wiadomo, rozpocznie się 7 marca br. w sądzie krakowskim kadencja przysięgłych, w której będzie m. in. rozpatrzona sprawa dr Bolesława Drobnera, radnego miejskiego i znanego działacza P. P. S. Jak słychać, proces dr Drobnera ma się rozpocząć w dniu 1 kwietnia.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 223, wołów 37, krów 204, jałówki 211, cieląt 685, owiec - kóz i baranów — nierogacizny 1246, razem 2609 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 15 zwierząt. Ogółem 2624 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2384 sztuk, na konsumpcję innych gmin 185 sztuk, pozostało niesprzedanych 55 sztuk. Przebieg handlowy: w bieżącym tygodniu targowym spędy bydła i nierogacizny silniejsze niż w poprzednim. Jakość bydła lepsza. Ceny wszystkich gatunków zwierząt rezerwaryjnych utrzymały. Transakcje i usposobienie spokojne.

GAŁY KRAKÓW OBIEGŁA JUŻ WIADOMOŚĆ o Zabawie Jubileuszowej Haszachar-Przedświtu, która odbędzie się w najbliższą sobotę 19 bm. w Reprezentacyjnych salach Ż. D. A. Wspaniała dekoracja, rozmaite atrakcje i przede wszystkim irapujący program artystyczny, o które zabiega komitet zabawowy pozwalają przypuszczać, że zabawa ta będzie najelegantszą imprezą towarzyską obecnego sezonu.

Osoby, które przez przeoczenie zaproszenia nie otrzymały, zechcą łaskawie odebrać je w sekretariacie Haszacharu Dietla 31. 16238k

— DZIŚ i w każdą środę Five-o'clock „Bojanowa” od 7—9 w „Casanowie”. Orkiestra Phil Philpa. Kwiaty bezpłatnie z Palajs de Fleur.

PODANIA BIBLIJNE O STWORZENIU CZŁOWIEKA W ŚWIETLE NAUKI

Dziś godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 ptk. Karol Grycz Śmilowski wygłosi odczyt dyskusyjny pod powyższym tytułem. Goście mile widziani.

CHOROBY KOBIECE. Twórcy klasycznych podręczników omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCOISKA-JÓZEFA”. także w zakresie swej praktyki.

Bokserzy Policyjnego K. S. w Krakowie!

W nadchodzącą niedzielę, rozegra Makkabi krakowska bardzo ciekawe spotkanie. Gościem Makkabi będzie doskonały zespół Policyjnego K. S. z Katowic, którego członkiem jest — jak wiadomo — mistrz wagi ciężkiej Pilat.

Drużyna Pilata przybywa do Krakowa w swym najsilniejszym składzie. Ujrzymy więc tutaj wice-mistrza Polski Pawlicę w wadze muszej, dalej wielokrotnego reprezentanta Śląska Nowakowskiego w wadze piórkowej oraz wice-mistrza Polski Kurkę w wadze średniej.

Już te trzy nazwiska świadczą o wartości drużyny śląskiej, która mając w swych szeregach takiego asa jak Pilat, należy do najlepszych na Górnym Śląsku. Po gruntownej reorganizacji i selekcji Policyjny KS pracuje obecnie doskonale, uzyskując coraz to lepsze rezultaty.

Mecz odbędzie się o godzinie 11.30 przedp. w sali teatru „Bagatela”.

לנשיא הברומה ה' אלסקנדרווין ברכה לבית לרונ
המאירע השמח במשפחתו מכים
הלכתי הברומה
בארץ ישראל 919k

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA W PRADZE

Dalsze rozgrywkę praskie przyniosły następujące rezultaty:

POLSKA WĘGRY 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Bardzo piękna gra Polaków. Bramki zdobyli: Ustron, Wołkowski i Król. Polacy wchodzi definitywnie do dalszej serii finałowej.

AMERYKA — NIEMCY 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). SZWAJCARIA — LITWA 15:0 (9:0, 2:0, 4:0). Rekordowy wynik bez oporu.

ANGLIA — LOTWA 5:1 (1:0, 2:0, 2:1). Anglia jest najlepszą drużyną turnieju i faworytem na mistrza świata.

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Hokejowej przyznano Szwecji organizację mistrzostw świata w roku 1939. Gdyby Szwecja zrezygnowała z tego mandatu, przypadnie ten przydział Polsce.

Dalsza dyskusja na plenum Sejmu

Warszawa, 15. 2. (Sin.) W dyskusji na plenarnym posiedzeniu Sejmu z kolei zabrał głos poseł Duch: Przed kilku miesiącami rozmawiałem z pewnym mężem stanu i wskazywałem mu, jakie trudności powoduje przy wyborach do izb ustawodawczych głosowanie na listy imienne, gdyż dzięki temu wyjdą z terenu wielkości dostateczne na miarę powiatu, ale za małe na miarę państwa. Żyjemy w okresie pomieszania pojęć, zaciera się pojęcie państwa prawnorządowego, szerzy się zakłamanie. Ci, co mówią o postępie, są zarazem reakcyjnymi. Ci, co chcą konsolidować, rozbijają innych. Polskę rasistowską tworzą ludzie mieszczańscy rasowo

(wesołość). Następnie mówca krytykuje postępowanie policji. Prawo musi obowiązywać wszystkich, a nie tylko przeciwników politycznych. Nie można bezkarnie narodem poniewierać.

Premier Składkowski: Kto to robi?

Poseł Duch: Widzimy w prasie proiządowej, jak rozmaite „dyktatorki“ poklepują się po ramieniu.

Prem. Składkowski: Nikt tak nie gnębił narodu, jak pan gnębił Putka (wesołość).

Poseł Duch: Nikt tak nie został surowo ukarany za należyte wykonywanie obowiązków państwa i za strzeżenie przed warcholstwem jak ja. Nie robię tu żadnych porachunków.

wca uskarża się na prześladowanie mniejszości polskiej w Niemczech i mówi, że nie można się zgodzić na sztuczne podtrzymywanie elementu niemieckiego w Polsce środkami płynącymi z zewnątrz państwa.

Ostro występuje przeciwko mowie referenta ukraiński poseł Witwicki.

Zbytnie uproszczenie sprawy

Następnie zabiera głos poseł Hanebach, oświadczając m. in.: Jednym z hasel przewrotu była walka z nieprawościami. W tak krótkim czasie po śmierci Marszałka widzimy znowu mnożące się nieprawości. Nie widzieliśmy silnego rządu. Na front wysunięto odłam młodzieży najbardziej reakcyjnej, co z zewnątrz wytwarza wrażenie, że ta młodzież jest podporą wstępczności. A gdzie jest młodzież robotnicza i chłopska, której utrudnia się dostęp do szkół? P. premier powiedział w Senacie, że za czasów Komendanta dlatego wszystko było w porządku, bo bano się Piłsudskiego. Jest to zbytnie uproszczenie sprawy.

Nie bezrobocie — lecz sprawa żydowska

Rząd bał się Piłsudskiego a społeczeństwo go kochało. Dowodów mamy dość, choćby w „Strzępach Meldunków“ (oklaski). Sądząc z naszej pracy, można by mniemac, że najważniejszym zagadnieniem Polski jest nie bezrobocie, nie los 20 milionów chłopów, ale sprawa żydowska.

W sprawie ukraińskiej brak nam planowego działania, co wyzyskują elementy szowinistyczne z obu stron. Jungdeutschpartei uznaliśmy niemal za reprezentację Niemców w Polsce, a w konsekwencji mieliśmy szereg procesów o zdradę stanu. Za obecny stan rzeczy nie jest odpowiedzialne ani społeczeństwo, ani urzędnicy odpowiedzialny jest rząd i obóz rządzący. Pozostały nieprawości, tkwimy w marazmie, czas wrócić do czystości idei Wielkiego Marszałka.

Następnie zabiera głos poseł Hutten-Czapski, który, omawiając sprawę żydowską, zwraca uwagę, że miasta opanowane są przez Żydów. W Warszawie jest 33 procent Żydów, w Białymstoku 43, w Łodzi 33 procent. Rzemiosło jest opanowane przez Żydów, w handlu Żydzi wykupują 52 procent świadectw przemysłowych. Mówca uważa, że powinien powstać podsekretariat dla spraw emigracyjnych.

Poseł Wójtowicz polemizuje ostro z wywodami referenta w sprawie ukraińskiej. Uważa on, że swoim stanowiskiem nie przynosi pożytku sprawie stosunków polsko-ukraińskich.

Przemówienie posła Sommersteina

Syjonizm — to nie przymusowa emigracja

Z kolei zabiera głos poseł Sommerstein, który przede wszystkim prosi sprawozdawcę p. Wojciechowskiego, aby nie zaprzętał sobie głowy czystością ideologii syjonizmu. Prostuje przy tym, że syjonizm nie propaguje wcale ideału przymusowej emigracji. Myli się też p. Wojciechowski, stwierdzając, że na komisji wszyscy podzielili jego poglądy w sprawie żydowskiej. Oświadczenie p. premiera bynajmniej nie pokrywało się ze zdaniem p. Wojciechowskiego.

Słowa p. premiera

Nawiązując do oświadczenia p. premiera, mówca ubolewa, że nie było ono wygłoszone wcześniej, co byłoby pożądane nie tylko dla narodu żydowskiego, ale i dla państwa. P. premier słusznie włączył ponownie ludność żydowską w ramy mniejszości narodowych w Polsce a pamiętać musimy, że były przedtem fakty, które nas z mniejszości narodowych wyodrębniły. Konstytucja jednak nie chce nas wyodrębnić. Słusznie też powiedział p. premier, że stosunek większości do mniejszości narodowych polegać musi na wierze tej większości w własne siły a nie upadku mniejszości narodowych.

Mniejszościom należą się prawa

Powiedział również, że mniejszościom należą się prawa i że jeżeli ta mniejszość jest należycie traktowana, to budzi się w niej poczucie obowiązku. Otóż my posiadamy to poczucie obowiązku, ale prawa jeszcze nie posiadamy. Udział różnych dostojników w obchodach, zwoływanych pod hasłem wyeliminowania Żydów nie prowadzi do realizacji wskazań p. premiera o złączeniu większości i mniejszości ku wspólnemu dobru.

Ghetto ławkowe

W sprawie ghetta ławkowego minister oświaty nie ma odwagi oddalić zarządzeń rektorów. Jak te rzeczy podzielić z oświadczeniem p. premiera? Kiedy w komisji budżetowej w rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych w imieniu 3-milionowej ludności żydowskiej deklarowałem chęć Żydów dla armii polskiej, PAT-na w depeszy swojej za granicę opuściła moją deklarację. P. premier przyznaje nam jednakowe prawa i potępia barbarzyństwo; barbarzyństwa te jednak nie ustają. Mówca ilustruje to, odczytując list pewnego oficera polskiego narodowości żydowskiej, który w Olsztynie został napadnięty i pobity i któremu nikt nie przyszedł z pomocą, ani nie zatrzymał sprawców.

Udział Żydów w rozbudowie ekonomicznej kraju

Przedstawiając udział Żydów w rozbudowie ekonomicznej kraju, mówca przypomina, że delegacja żydowskiej, która deklarowała w swoim czasie gotowość ludności żydowskiej do pracy w różnych zawodach, a nawet w rolnictwie, odpowiedział margrabia Wielopolski, że

stanu średniego“. Zmuszono nas więc zostać w handlu, przemyśle i rzemiośle. Mówca cytuje nazwiska Kronenberga, Natansohna, Lewensteina, Fajansa, Wawelberga i Blocha, którzy położyli wielkie zasługi w rozbudowie życia ekonomicznego, finansowego i przemysłowego w kraju. Obecnie rząd dowodzi, że nie jest w możności sam zapobiec wszystkim jaskrawym przejawom antysemityzmu i trzeba pociągnąć do tego całe społeczeństwo, ale jednocześnie, gdy powstaje liga do walki z antysemityzmem, to natrafia na ogromne przeszkody. Zastawia się też paragrafy aryjskie w statutach różnych organizacji zawodowych, natomiast nie zatwierdza się statutow organizacji żydowskich, jak np. statutu Związku Techników Żydowskich, uważając stworzenie tej organizacji za niepożądane.

„Jeżeli kraj mój żyje, to trzeba, by w nim było prawo“

Mówca kończy wyrażając przekonanie, że te zadania, które nakreślił p. premier mogą być spełnione jedynie w porozumieniu z szerokimi masami ludowymi Polski, które muszą być powołane do wypowiedzenia się i do tych też mas mówca zwraca się, wspominając słowa wieszczka: Jeżeli kraj mój żyje, to trzeba, by w nim było prawo.

Dalsza dyskusja

W dalszej dyskusji zabiera głos poseł Michałowski, który omawia sytuację Niemców w Polsce. Niemcy muszą przyznać, że dzieje się im w Polsce znacznie lepiej, niż np. Polakom w Niemczech, a może nawet lepiej, niż ich rodakom we własnej ojczyźnie (głosy: brawo). Mówca

Włochy niezadowolone ze zbrojeń morskich Stanów Zjednoczonych

Rzym, 15. 2. (T) Omawiając zbrojeniowe zamiary Stanów Zjednoczonych „Giornale d'Italia“ pisze, że Ameryka posiada wszelkie prawa budowania takich jednostek floty wojennej, jakie uznaje za stosowne, jednak zbrojenia te nie dadzą się absolutnie pogodzić z pokojowymi zapewnieniami Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem „Giornale d'Italia“ sprawa japońska jest dla Ameryki tylko pretekstem, bo rząd tokijski nie potwierdził pogłosek, iż będzie budować pancerniki o wyporności przekraczającej 35 tys. ton.

Ponadto dziennik zaznacza, że milczenie Japonii jest całkowicie uzasadnione, ponieważ Japonia czuje się zwolniona z układu, ograniczającego zbrojenia morskie, gdyż odmówiła jej parytetu w r. 1936. Ponadto Japonia czuje się zagrążona wspólną polityką Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

W konsekwencji „Giornale d'Italia“ przychodzi do wniosku, że Stanom Zjedn. nic nie grozi ani ze strony Japonii, ani tak zw. państw totalnych oskarżanych niesprawiedliwie przez prasę amerykańską o zamiary agresywne.

Potworna zbrodnia arystokraty włoskiego

Buenos Aires 15. 2. (W) Hrabia włoski Pozzo di Borgo mieszkający w Santafe zamordował swą żonę, córkę i służącą, ciężko ranił swą siostrzenicę, a następnie popełnił samobójstwo. Prasa argentyńska twierdzi, iż przyczyną

zbrodni i samobójstwa były niepowodzenia finansowe Pozzo di Borgo. Dzienniki dodają, iż był on bliskim kuzynem hrabiego Pozzo di Borgo wmięsanego we Francji w aferę Csara

Wyrok w procesie myślenickim

Doboszyński skazany na 2 lata więzienia

Lwów, 15. 2. (B). Po przemówieniach prokuratorów w procesie Doboszyńskiego, dłuższe mowy wygłosili adwokaci Pieracki, Czerwiński, Pozowski i Stypułkowski. Wszyscy obrońcy starali się obalić tezy aktu oskarżenia, przedstawiając Doboszyńskiego za bohatera, który działał w wyższej konieczności. W przemówieniach adwokatów nie brak było akcentów antyżydowskich, a w szczególności mecenas Pozowski, omawiając momenty żydowskie w myślni hasła „Szabeskuriera“ i „Orędownika“ zaciekle atakował ludność żydowską w Polsce.

Z niesłychanego wypadu w przemówieniu tego adwokata dowiedzieliśmy się, jakoby Żydzi i masoneria zorganizowali zamach na życie króla jugosłowiańskiego i wreszcie, że Steiger „mimo, że rzucił bombę na byłego prezydenta Wojciechowskiego, został uwolniony“.

Replikowali prokurator Olberek i Olszewski. Pierwszy wskazał na niedopuszczalność krytyki prawomocnego wyroku w procesie Steigera, i prokurator Olszewski, polemizując z adwokatami stwierdził, że sędziowie nie mogą mieć dwóch sumień, jak tego domagają się obrońcy, bo przypuścimy na chwilę — wywodzi prokurator — że równocześnie z wyprawą na Myślenie jakiś oenerowiec zorganizuje najazd na Skawinę, a komunista na Chrzanów, wszyscy będą, jak Doboszyński, powoływać się na szlachetne pobudki.

O godz. 19 min. 30 przysięgli wracają na salę. Trybunał zajmuje miejsca.

Przewodniczący oznajmia, iż w toku narad wśród sędziów przysięgłych powstały wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i prosi strony o wypowiedzenie się. Prok. Olszewski prosi w związku z zasłymi okolicznościami o przerwanie sprawy, wznowienie przewodu i powołanie dwóch ekspertów — biegłych psychiatrów, czemu sprzeciwia się obrońca Stypułkowski. Oznajmia on, iż obrona sprzeciwia się temu wnioskowi, gdyż nie ma żadnych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Trybunał udaje się na naradę. Po 15-to minutowym naradzaniu się wnosi orzeczenie, postanawiające oddać wniosek prokuratora o wznowienie przewodu i poddanie Doboszyńskiego badaniu lekarzy psychiatrów w kierunku ustalenia jego poczytalności, albowiem cały przewód sądowy, a szczególnie przedstawiona na sądzie kilkuletnia działalność oskarżonego przed popełnieniem zarzucanych mu czynów i obrona oskarżonego, ujawniona w toku rozprawy nie nasuwają żadnych wątpliwości dla sądu co do stanu umysłowego oskarżonego. Brak zatem wszelkich podstaw do poddania badaniu go biegłych lekarzy psychiatrów.

Wobec tego ława przysięgłych udaje się powtórnie na naradę.

O godzinie 21.35 zapadł wyrok przeciwko

inż. Adamowi Doboszyńskiemu. Został on skazany za wtargnięcie na posterunek policji w myślenicach i zabranie stamtąd broni na jeden rok aresztu oraz za posiadanie broni z art. 47 rozp. o broni na jeden rok i sześć miesięcy aresztu. Sąd orzekł łączną karę dwóch lat aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego. Od reszty zarzutów sąd oskarżonego uniewinnił.

Sąd zaopatrzył wyrok motywami ustnymi. Przysięgli potwierdzili fakt wtargnięcia Doboszyńskiego na posterunek P. P. i jego rolę kierowniczą w tym fakcie. Wobec tego, należało przyjąć, że Doboszyński, kierując akcją ludzi uzbrojonych, polecił im zdemolować lokal posterunku P. P., czym dopuścił się przestępstwa z art. 252 par. 1. Ponieważ Doboszyński polecił zabrać z posterunku broń, jak również sam broń posiadał, postępowanie jego podpadło pod art. 47 rozp. o broni. Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego, a jako obciążającą — jego inteligencję i stopień wykształcenia.

Po ogłoszeniu wyroku adwokat Stypułkowski postawił wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę. Przewodniczący Dysiewicz oświadczył, że wniosek ten będzie rozpatrzony przez sąd na posiedzeniu niejawnym.

—oo—

Uroczyste wręczenie daru „Widzewskiej Manufaktury“ dla armii polskiej

Warszawa, 15. 2. (A). W Legionowie pod Warszawą odbyła się dziś podniosła uroczystość przekazania armii polskiej daru ofiarowanego przez dyrektora Widzewskiej Manufaktury, Maksa Kohna. Kohn ofiarował armii wojskowy obserwacyjny balon, dwa spadochrony i komplet namiotów, sporządzonych z płótna Widzewskiej Manufaktury, ogólnej war-

tości 75.000 zł.

W uroczystości przekazania tych darów armii brali udział liczni przedstawiciele armii z generałem Wołkowyskim na czele, który wygłosił przy tym przemówienie, wskazując konsula Maksa Kohna za wzór, który powinni naśladować wszyscy obywatele Rzeczypospolitej.

Obrady gabinetu francuskiego

Paryż, 15. 2. (R) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów premier Chautemps zapoznał ministrów z taktyką rządu w parlamencie podczas dyskusji nad projektem kodeksu pracy.

Minister Delbos dokonał przeglądu sytuacji międzynarodowej, kładąc szczególny nacisk na sytuację na Dalekim Wschodzie oraz na spotkaniu w Berchtesgaden. Podczas blisko godzin-

nej mowy min. Delbos zreferował również sprawę wspólnej akcji mocarstw w Barcelonie i Salamance celem wpłynięcia na strony walczące w Hiszpanii, by złagodziły metody bombardowania lotniczego.

Na propozycje ministra obrony Daladier generał dyw. Conde został zatrzymany na jeden rok w składzie najwyższej rady wojennej.

Stolica Brazylii pod wodą

Olbrzymie szkody wyrządzone przez burzę

Rio de Janeiro, 15. 2. PAT. Stolica Brazylii przeżyła jedną z największych burz, jakie nawiędziły ją w ostatnich dwudziestu latach.

Tropikalna ulewa z grzmotami i piorunami przy szalonym wicherze zalała miasto, tak że nie którymi ulicami płynęły strumienie wody na jeden metr wysoko. W jednej z dzielnic zapadło się pięć domów, grzebiąc pod gruzami kilkanaście osób.

Kilka osób utonęło. W całym mieście ustała

wszelka komunikacja, a połączenia telefoniczne zostały w wielu miejscach przewane. Na niektórych placach powstały stawy, dochodzące miejscami do 1 metra

Część pism, jak np. „O Jonał“, „Diario“ oraz niemieckie „Deutsche Rio-Ztg“ nie wyszły, gdyż drukarnie tych pism zostały unieruchomione z powodu braku prądu elektrycznego.

Szkody dochodzą do kilku milionów milrejsów.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 15. 7. PAT. W pierwszej lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miln. zł. do 436,3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,5 miln. zł. do 33,6 miln. zł.

Portfel wekslowy obniżył się o 26,2 miln. zł. do 536,2 miln. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0,5 miln. zł. do 1,6 miln. zł., zaś stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 1,4 miln. zł. do 27,3 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0,9 miln. zł. do 49,7 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 4,2 miln. zł. do 322,5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 10,2 miln. zł. do 994,8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,85 procent.

Stopa dyskontowa 4½ procent, stopa od pożyczek zastawowych 5½ procent.

Oficer rumuński wyleczony dzięki wynalazkowi lekarza żydowskiego

Warszawa, 15. 2. (A) Na adres Szpitala Żydowskiego w Warszawie nadszedł dziś ciekawy list od płk. Drake-Mirescu, lekarza głównego szpitala wojskowego w Bukareszcie. W liście tym lekarz wyraża Szpitalowi Żydowskiemu uznanie i wdzięczność pacjentów bukareszteńskiego szpitala.

Niedawno młody lekarz żydowski w Warszawie, Ludwik Goldhorn wynalazł nową metodę leczenia choroby płuc. W szpitalu bukareszteńskim leczył się od dłuższego czasu rumuński oficer, lecz stan jego był beznadziejny. Po zastosowaniu metody lekarza żydowskiego, oficer ów w niezwykle szybkim czasie powrócił do zdrowia. Metodę tę zastosowano również wobec innych płucno chorych i dała ona pozytywne rezultaty.

Czyn godny naśladowania

Z Nowego Sącza donoszą nam: P. Simche Kleinman właściciel cegielni w Biegonowicach k. Nowego Sącza, otrzymawszy w pewnej sprawie honorowej jako zadośćuczynienie znaczniejszą kwotę, przeznaczył ją na cele społeczne, a mianowicie: 450 zł. na budowę szkoły hebrajskiej, 450 zł. na budowę szpitala żydowskiego, 450 zł. dla sierót, 300 zł. na Gmiałt Chesed, 200 zł. na węgie dla ubogich i 150 zł. na dożywianie ubogiej dział wy szkoły Sufa Berura w Nowym Sączu.

Rzadki ten wypadek wywołał w mieście naszym zrozumiałe uznanie dla ofiarodawcy

Prof. Kot obejmie katedrę na U. J. P.

Warszawa, 15. 2. (Sin). W pewnych kołach stolicy krąży pogłoski, że prof. Kot obejmie z powrotem katedrę, jednak nie w Krakowie, tylko na uniwersytecie warszawskim.

Wodnosamolot włoski zaginął bez wieści

Rzym, 15. 2. (R) Opublikowano komunikat oficjalny głoszący, że 13 bin. wodnosamolot kursujący na linii Kadyks - Rzym zaginął bez wieści wraz z 4 ludźmi załogi i 10 pasażerami.

SCHUSCHNIGG SKAPITUŁOWAŁ

Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą austriacką. — Hitle rowiec w gabinecie austriackim
(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

Londyn, 15. 2. (B) Miarodajne koła dyplomatyczne informowane były z godziny na godzinę o przebiegu dramatycznych wydarzeń w Wiedniu. Sytuacja w Austrii zmienia się z błyskawiczną szybkością. W godzinach porannych rozeszły się tutaj wiadomości, że nominacja Seiss Inquarta na ministra spraw wewnętrznych i szefa departamentu bezpieczeństwa jest nieunikniona. Presja, jaką Hitler i jego generałowie wywierają na Schuschnigga, nie znajduje precedensów w historii stosunków międzynarodowych.

W godzinach przedpołudniowych doniósł kanclerz kierownikom frontu patriotycznego o rezultatach pertraktacji z Hitlerem i wyłuszczył, jakie groźby niemieckie uniemożliwiają mu odrzucenie ultimatum niemieckiego. — Kierownicy frontu patriotycznego protestowali gwałtownie przeciw kapitulacji przed szantażem. Zaznaczono im, że nie są oni uprawnieni do wyrażania swego zdania, zwołani zostali jedynie celem przyjęcia do wiadomości oświadczenia kanclerza.

W godzinach popołudniowych dowiedziano się w Londynie, że istnieje możliwość wyjścia z ślepej uliczki w formie zupełnej rekonstrukcji gabinetu austriackiego, do którego miałby wstąpić przedstawiciel socjalistów. Tej próbie stworzenia przeciwwagi przeciwstawili się na-

tychmiast narodowi-socjaliści, domagając się nominacji Reinthalera na ministra gospodarki. Bez przerwy toczą się rozmowy telefoniczne między Wiedniem, Obersalzburg a Berlinem.

W międzyczasie nastąpiła koncentracja wojsk niemieckich nad granicą austriacką, co miało na celu zademonstrowanie bezcelowości oporu.

* * *

Wiedeń, 15. 2. (B) Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, Seiss Inquart zostanie mianowany szefem departamentu bezpieczeństwa. Dotychczasowy szef Skubl zamianowany zostanie sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dalsze zmiany w gabinecie austriackim nie są przewidziane. Należy jednak zaznaczyć, że pozostający na swym stanowisku Gleise-Horsterau uchodzi za zwolennika partii narodowo-socjalistycznej.

Przed historyczną decyzją rządu austriackiego

Mussolini nie odpowiada na apele Schuschnigga?

Paryż, 15. 2. (T). Sprawa austriacka nie przestaje być przedmiotem głównego zainteresowania prasy jak również i kół politycznych Paryża. Na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów min. Delbos w obszernym exposé, jakie wygłosił na temat sytuacji międzynarodowej poświęcił dużo uwagi konferencji kanclerza Hitlera z kanclerzem Schuschniggiem w Berchtesgaden. Z niedyskrecyj, jakie przeniknęły z posiedzenia rady ministrów, wydaje się, iż kwe-

stia austriacka była jednym z bardziej interesujących punktów wymiany opinii w łonie rządu.

Najbardziej charakterystycznym rysem nastrojów Paryża jest fakt, że prasa paryska, jak również i koła polityczne porzuciły zupełnie pierwotny optymizm, z jakim przyjęto tu spotkanie w Berchtesgaden. Pierwotne przekonanie, że konferencja obu kanclerzy zakończyła się fiaskiem dla kanclerza Hitlera, jak to jed-

nomyślnie donosili korespondenci wiedeńscy wielkich dzienników paryskich z „Temps“ na czele, zapewniając zarazem, że sprawa rekonstrukcji gabinetu wiedeńskiego jest nieaktualna, ustąpiło dziś miejsca nieukrywanemu pesymizmowi.

Austria wyraźnie znajduje się na skrzyżowaniu dróg — pisze publicysta Bourgues w „Petit Parisien“. Publicysta twierdzi, że ostateczna decyzja kanclerza Schuschnigga może mieć bardzo poważne konsekwencje dla sytuacji politycznej Europy. Według publicysty szanse oporu kanclerza Schuschnigga wobec presji niemieckiej są stosunkowo niewielkie, sytuacja zmieniła by się tylko w tym wypadku, gdyby mógł on liczyć na poparcie ze strony Mussoliniego. Bourgues, reprezentujący bardzo często opinię Quai d'Orsay — sugeruje w konkluzji, iż Paryż i Londyn winny zabrać głos, by podtrzymać kanclerza austriackiego. Paryż i Londyn — pisze p. Bourgues — mogłyby w tej sprawie mieć coś do powiedzenia. Gdyby zdecydowały się na jakiś krok, wówczas zadanie kanclerza Schuschnigga byłoby bardzo ułatwione.

Mimo tych apelów prasy nic nie wskazuje na to, by ze strony francuskiej projektowany był jakiś wyraźny akt poparcia dotychczasowe stanowiska kanclerza Schuschnigga. Uwaga zwrócona jest raczej na Rzym, skąd dochodzą jednak do Paryża głosy raczej niepomyślne.

„Paris Soir“ w alarmującej depeszy na temat dramatu austriackiego donosi z Wiednia, że jakkolwiek kanclerz Schuschnigga opiera się jeszcze, to jednak presja Rzeszy rośnie. Zagadnienie chwili, według dziennika zbiega się tylko do tego zagadnienia, czy Seiss Inquart zostanie ministrem spraw wewnętrznych i jednocześnie szefem bezpieczeństwa, czy też tylko ministrem bez teki, czy wreszcie obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych z tym, że dotychczasowy szef bezpieczeństwa Skubl zostanie podsekretarzem stanu. W każdym razie — kończy korespondent „Paris Soir“ — Mussolini nie odpowiada już na apele Wiednia.

Decyzje prezidenta Miklasa i kanclerza Schuschnigga oczekiwane są w Paryżu z wielkim napięciem.

Wielka pożyczka francuska na obronę narodową

Paryż, 15. 2. (T). W kołach politycznych i finansowych coraz intensywniej kursują pogłoski, że minister finansów Marchandau nosi się z zamiarem wypuszczenia nowej wielkiej pożyczki na obronę narodową. Według tych pogłosek pożyczka ta w wysokości od 5—6 mi-

liardów fr. byłaby podobnie jak pożyczka poprzednia zagwarantowana w walutach obcych.

Pieniądze z niej uzyskane przeznaczone byłyby wyłącznie na sfinansowanie nowego planu dozbrojenia, opracowanego przez min. Daldier.

Dyrektor Z. U. S. ustąpił

Warszawa, 15. 2. PAT. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że naczelny dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. Jan Włodzimierz Lgocki ustąpił w dniu 15 bm. z zajmowanego stanowiska. Pełnienie obowiązków naczelnego dyrektora zostało powierzone zastępcy naczelnego dyrektora inż. Marianowi Ponikiewskiemu.

...i dementi

Warszawa, 15. 2. PAT. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, iż nie jest prawdziwą wiadomością, podana przez niektóre pisma, jakoby Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał udzielić pożyczki żydowskiej centrali kas bezprocentowych. Komisarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych żadnej w tym kierunku uchwały nie powziął.

Posiedzenie zarządu Koła parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa, 15. 2. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu Koła parlamentarnego Ozonu, na którym rozważano dymisję prezesa Świńskiego. Postanowiono wezwać go na jutrzejsze posiedzenie zarządu dla sprecyzowania motywów tej dymisji.

Poza tym zwołano na piątek walne zebranie Koła parlamentarnego Ozonu.

—oo—

„Król nieboszczyków“ na wolności

Warszawa, 15. 2. (A) Po dłuższych interwencjach zostanie jutro wypuszczony z więzienia Motel Pinkiert, zwany „królem nieboszczyków“, który został — jak wiadomo — skazany w wielkiej aferze fałszowania aktów zgonu.

Pinkiert zostanie wypuszczony na wolność za kaucją hipoteczną w wysokości 15.000 zł.

Adwokaci żydowscy w Rumunii przywróceniu do swych praw

(specjalna służba informac. „N. Dziennika“)

Bukareszt, 15. 2. (B) Jak się dowiadujemy, wykluczeni niedawno z rad adwokackich adwokaci żydowscy w Rumunii, zostali przywróceniu do swych praw.

—oo—

Hitler wrócił do Berlina

Berlin, 15. 2. PAT. Kanclerz Hitler powrócił dziś zrana z Berchtesgaden do Berlina i będzie obecny na dorocznym obiedzie dla korpusu dyplomatycznego, który wydaje dziś minister spraw zagr. v. Ribbentrop.

—oo—

P. Rataj zaprzecza

Warszawa, 15. 2. (Sin). Prezes Rataj oświadcza, że wiadomości, dotyczące jego rozmów z wicemarszałkiem Miedzińskim są nieprawdziwe.

—Schwyłanie współnika Maruszczyki na Pomorzu. W leśnictwie Różana w pobliżu Śliwic policja schwyłała poszukiwanego od dłuższego czasu bandytę Zenona Kotarbę, który ma na sumieniu kilkanaście napadów dokonanych wspólnie z Maruszczyką. Bandytę odstawiono pod silną eskortą na Górny Śląsk.

Kronika krakowska Dalsza dyskusja na posiedzeniu Sejmu

Dyzury lekarzy i apte.

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Lewkowicz F., Sobieskiego 16b, tel. 114-34; Szancer H., Starowiślna 60, tel. 129-57; Stanowski J., Lobzowska 47, tel. 174-42, Baranowski W., Kościuszki 52, tel. 187-13.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 42, Florjańska 15, Karmelińska 9, Zwierzyniecka 7, Diella 76, Al. 29 Listopada 29, Kalwaryjska 27, Mogilska 16

Dziś odczyt sira Ronalda Storrsa

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Krakowa b. gubernator Jerozolimy sir Ronald Storrs. Na dworcu oczekiwał gościa imieniem Krakowskiego Klubu Angielskiego prof. dr Roman Dyboski. Sir R. Storrs zamieszkał w Hotelu Francuskim.

Dziś we środę o godz. 7 wieczorem wygłosi sir Ronald Storrs w sali Izby Premyslowo-Handlowej odczyt publiczny w języku angielskim n. t. „Lawrence of Arabia”.

— **ARLOSOROWIA.** Dziś 8 wiecz. seminarium. Dalszy ciąg referatu kol. Maxa Borgera.

— **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW** w piątek 18 bm. w lokalu Związku (Szewska 4) godz. 19-1a.

— **ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE.** Dziś 8 wiecz. pogadanka na temat „Co właściciel budowy powinien wiedzieć o budowie”. Zagai inż. I. Harband w lokalu WIZO. Goście mile widziani.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 15. 2. Kawa Rio nr. 7, 5 1/4 (5 1/4) Kawa Santos nr. 4, 8.00 (8.00), marzec 4,38 (4,32), maj 4,16 (4,10), Kakao 5 7/8 (5 7/8), marzec 5,57 (5,60), maj 5,57 (5,61).

BAWELNA.

NOWY JORK, 15. 2. 8,93 (8,88), marzec 8,83—8,883 (8,78—8,80), maj 8,87—8,87 (8,88—8,90).

KORZENIE.

LONDYN, 15. 2. Tapioka Fair luty-marzec 14,00, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore luty-marzec 2,87, Goździki Zanzibar luty-marzec 7,75, Papryka cif luty-marzec 69.

DEWIZY

PARYŻ, 15. 2. Londyn 152,80, Nowy Jork 5011,00, Zurich 707,50, Amsterdam 1702,00, Berlin 1230,50. LONDYN, 15. 2. Nowy Jork 5,0275, Paryż 152,84, Berlin 12,4175, Amsterdam 8,9675, Zurich 21,6062.

EFEKTY.

NOWY JORK, 15. 2. American Car 82,75 (81,00), American Car et Foundry 22,00 (22,50), Am. Tobacco 65,62 (65,00), Chrysler 55,75 (55,25), Douglas Aircraft 39,37 (38,75), Fisk Rubber — (6,50), Eastman Kodak 152,00 (153,50), General Electric 46,00 (49,87), General Motors 43,37 (43,12), Anaconda 32,12 (32,00), Bethlehem Steel 56,37 (55,62), Intern Nickel 49,37 (49,12), Tennessee Corp. — (6,25), Shell Union 15,37 (15,50), Standard Oil 49,25 (48,50).

METALE

LONDYN, 15. 2. Platyna 7,50, Wolfram cif 76,50—78,50, Srebro 20,06, Złoto 139,9.

Uregulowanie emigracji do Brazylii

Rio de Janeiro, 15. 2 (ZAT) Komisja emigracyjna parlamentu brazylijskiego opracowała dla rządu zalecenia w sprawie uregulowania emigracji do Brazylii.

Komisja zaleca z jednej strony ułatwienia dla emigrantów rolników, z drugiej zaś rozszerza kompetencje władz brazylijskich w zakresie deportacji elementów gospodarczo niepożądanych. Jak się spodziewają, rząd wkrótce ma uregulować emigrację do Brazylii.

Warszawa, 15. 2. (Sin). W dalszym ciągu dyskusji na plenarnym posiedzeniu Sejmu przemawia szereg posłów, między innymi poseł Wojnar-Byczyński, który mówi, że prasa należy do jednej z wielkich potęg świata. Ma ona jednak swą piętę Achillesową, którą jest cenzura prasowa. Cenzura prasowa nie kieruje się w Polsce żadnym prawem pisanim. Gdy przedstawiciele dziennikarzy zwrócili się do pana premiera o uregulowanie tej sprawy, pan premier był łaskawy wydać okólnik, w jaki sposób ma cenzura ta działać. Jednakowoż okólnik ten nie jest wykonywany.

Mówca cytuje przykłady: W jednym z artykułów pewien legionista pisał, że P. O. W. nie kapituluje. Ten artykuł został skontfiskowany. Drugi artykuł, gdzie odmawiają idei legionowej głębszej myśli politycznej i zesławiają ją z ideą narodowo-demokratyczną nie został skontfiskowany. To samo dotyczy sprawozdań sejmowych, które zbyt często się konfiskuje.

Dyskusja trwa.

Na ogół należy stwierdzić, że pan premier, który siedzi od rana na posiedzeniu Sejmu, z przerwą jedynie obiadową, wykazuje dziwnie stoicką cierpliwość. Do głosu bowiem zapisanych jest od rana 46 posłów. Kontyngent czasu na przemówienia przeznaczony został na liczbę 800 minut. 13 i pół godzin pozostawiono Sejmowi do omówienia budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, przy czym prawie wszyscy posłowie, mimo, że przemówienia O-zonu były cenzurowane przez przewodniczącego powtarzają się, urozmaicając przemówienia wypadami antyukraińskimi wzgl. emigracyjnymi. Ale i to nie ożywia zgromadzenia, tak, że z czasem na sali widzi się tylko mówcę i tych, którzy mają za chwilę przemawiać. Przeważna część posłów znajduje się w bufecie. Przemawiają oni jakby z jakiegoś dziwnego niezrozumiałego musu. Posiedzenie trwa i zapowiada się do bardzo późnej nocy.

Wyrok na zakochanego czeladnika krawieckiego

Warszawa, 15. 2. (A) Sąd Okręgowy skazał dziś na 12 lat więzienia czeladnika krawieckiego, Jakuba Szapiro, który w październiku ubiegłego roku zastrzelił swego chlebobawcę, Chaima Weitzę.

Szapiro kochał się w żonie swego majstra. Spostrzegł to Weitz i wydalł go z pracy. Z zemsty za to Szapiro zabił go a żonę poranił.

Burze i zaspasne trudniają komunikację

Warszawa, 15. 2. (A) Nieoczekiwany powrót zimy spowodował wielkie trudności w komunikacji kolejowej i autobusowej. W Kielecczyźnie komunikacja autobusowa w niektórych okolicach została zupełnie przerwana. W województwie krakowskim panują zadymki, które w kilku powiatach uszkodziły międzymiastowe połączenia telefoniczne. Przerwana jest komunikacja autobusowa Kraków — Ojców — Olkusz. W województwie łódzkim trwa przy pomocy ludności intensywna akcja walki ze śniegiem i zaspami na drogach. Na kolejach uruchomiono pługi śnieżne na linii Piotrkowa i Kozłuszek. Przerwana jest komunikacja autobusowa na drogach w kierunku Łęczycy, Uniejowa, Konina, Rawy, Łowicza i Warszawy. Jeszcze dotkliwsze skutki wielkich śniegów sygnalizują dziś Kresy Wschodnie.

Przerwana została wszelka komunikacja między Nieświeżem, Kleszczem itd.

Kilka autobusów z pasażerami utknęło w drodze. Zaspas dochodzą tu do 2,5 m wysokości. Dziś nad ranem nadeszły również alarmujące wieści z województw zachodnich, gdzie pada nieprzerwanie śnieg, co niezmiernie utrudnia komunikację. Komunikacja lotnicza nie uległa jednak przerwie. Wystartował dziś samolot do Poznania, Wilna i Krakowa jednak z dość znacznym opóźnieniem. Kilkudziesięciminutowe opóźnienie wykazał również samolot, który przybył dziś do Warszawy z Katowic

Konfiskata dzienników zagranicznych w Berlinie

Berlin, 15. 2. PAT. Dziś skonfiskowano w Berlinie większość dzienników angielskich i francuskich. Przypuszczać należy, iż powodem konfiskaty było z jednej strony niewłaściwe oświetlenie rozmowy kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem, z drugiej zaś dalsze rozsywanie pogłosek o sytuacji w Niemczech.

Echa zamordowania braci Roselli

Paryż, 15. 2. (R) W Baguoles de l'Orne odbyła się dziś wizja lokalna, w obecności oskarżonych i obrońców, w miejscu, gdzie we wrześniu ub. roku dokonano zabójstwa emigrantów włoskich braci Carlo i Nello Roselli.

Przeprowadzenie wizji umożliwi ustalenie okoliczności wśród których popełnione zostało zabójstwo. Jak wiadomo oskarżeni, w liczbie 9, należą do organizacji „Csar”.

Szef O. Z. N. w Poznaniu

Poznań, 15. 2. PAT. W dniu 15 bm. o godz. 7.45 przybył do Poznania szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński. Na dworcu powitali p. generała przedstawiciele miejscowych władz O. Z. N.

W godzinach przedpołudniowych szef O. Z. N. odbył szereg konferencji z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa oraz organizacji gospodarczych i społecznych. O godz. 12-tej gen. Skwarczyński złożył wizytę prymasowi Polski kard. dr. Augustowi Hlondowi. Wieczorem gen. Skwarczyński wyjechał do Warszawy.

ZE SPORTU

Z DZIAŁALNOŚCI EGZEKUTYWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZW. MAKKABI. Onegdaj przeprowadzili wizytację delegaci Zarządu Egzekutywy Krakowskiej Związku Makkabi z prezesem okręgu p. Schneidrem na czele w Żydowskim Klubie Sportowym „Ari” w Wieliczce. W związku z reorganizacją okręgu i akcją werbukową odbędą się w najbliższym czasie konferencje z zarządami wszystkich żydowskich klubów sportowych województwa krakowskiego.

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA ZDOBYŁA PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ NA ROK 1937. Dotychczas zdobyli tę nagrodę: Konopačka (1927—1928), Budzyński, Mikołajczyk (1929), Petkiewicz (1930), Kusociński (1931), Walasiewiczówna (1932—1933), Wajsówna (1934, 1936), Verey (1935).

PILKARZE SPARTY PRASKIEJ pokonali Sławię 5:1.

CZYTAJCIE

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“!

LEKKA, ŻYWA, ZAJMUJĄCA TREŚĆ
—
SPECJALNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

—
OSTATNIE WIADOMOŚCI
Z KRAJU I ZAGRANICY

—
BOGATA KRONIKA LOKALNA
I DZIAŁ SPORTOWY

—
HUMOR — NOWELA

—
ULUBIONA LEKTURA WIECZORNA

—
KONIECZNE UZUPEŁNIENIE
WYDANIA PORANNEGO

—
ZAMKNIĘCIE NUMERU — GODZ. 15.

—
DO NABYCIA:
W KIOSKACH I AGENCJACH

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE

nabyć można „NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

- 1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
- 2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
- 3. Karmelińska przy Mylnej
- 4. Nalewki przy Nowolipkach
- 5. Targowa przy Ząbkowskiej.

Pocztę szyfrową inseratową

niekiedy wrzucać w słoju całego dnia
tylko
do skrzynek
wmaszowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKIWANY adwokat początkujący do samodzielnego prowadzenia starszej kancelarii adwokackiej. — Zgłoszenia pod „Joter“ do Administracji „N. Dziennika“.

ZA POZYCZKĘ 2.000 otrzymała inteligentna dobrze prezentująca się pani stała posadą w pięknym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Pewność“, Kraków „Krytyka pocztowa“ 375.

POSZUKUJE dojeżdżającego na prowincję buchaltera-bilansistę, BEWZGLĘDNIĘ samodzielnego, rutynowanego, sumiennego. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zyciorys“.

KRYNICA. Pierwszorzędny pensjonat poszukuje przystołej ładnej kelnerki z kaucją 1000.— zł od 1 maja. Oferty z fotografią przesyłać: Lewin Krynica, Willa „Rudka“.

ZRĘCZNY AKWIZYTOR



— No, coś takiego łaskawa pani! O mały włos byłbym panią wziął za Marlenę Dietrich.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadeślanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

Zdrojowiska

RABA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“, tel. 273. — Ceny niskie

ZAKOPANE. — „KAPRYS“ do Białego. Telefon 11-43. Nowoczesne urządzenie. — Apartamenty z łazienkami. Zarząd Heleny Silberfeld.

Matrymonialne

DLA mojej kuzynki, przystołej urzędniczki z posagiem, szukam męża do lat 30 kulturalnego z charakterem, sytuowanego ewentualnie wdowca z 1 lub 2 dziećmi. — Zgłoszenia pod „Subtelna“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

Krynica Pełnokomfortowy pensjonat „Riwiera“, pod zarz. Drowej Fanny Regenbogenowej

Telefon 225. — Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. — Centralne ogrzewanie

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały białe. Kraków. Telefon 148-62.

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktor: ka Inż. Helena Apseł-Schragierowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty. Kraków, Piłsudskiego 11. telefon 177-57.

SMACZNE obiady domowe po zmniejszonej cenie. Dietla 111. m. 7

TELEFONU poszukuje. — Zgłoszenia pod „R. J.“ Buro ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8

BIELIŻNIARKA. specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein. Paulińska 14.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekcyjnie wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA W.W. Świętych 9, front I. piętro. tel. 109 97. OPŁATA MINIMALNA.

AKADEMICZKA, z hebrajskim i łacina udziela lekcji z zakresu szkół powszechnych i gimnazjum. Wiadomość Antykvarnia, Szpitalna 1.

UWAGA — EMIGRACI! HISPANSKIEGO wyuczam wyjeżdżających do KUBY, CHILE, ARGENTYNY, URUGWAJU, BOLIWII, MEKSYKU i t. d. Zgłoszenia: Zamojskiego 22 m. 4.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonianin tylko wprost w Administracji i wyłączenie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrową odbiorcą można tylko w słoju 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.

MATKI i GOSPODYNI

Witaminy nieodzowne dla zdrowia znajdują się — zdaniem lekarzy — w naturalnych sokach owocowych. Sok malinowy należy podawać dzieciom i starszym jak najczęściej.
Napój tak tani, smaczny i zdrowy winien znaleźć się w każdym domu.
Prawdziwy sok z naturalnych malin, na czystym ekstrakcie, nabyć można tylko w znaną godną, higieniczną i najstarszą fabrykę w Krakowie, M. Marmur, ul. Podzamcze 24, tel. 148-28. Dostawa do domu już od jednej flaszki.



OBEJME poważniejsze zastępstwo lub skład komisy za kaucją. Posiadam urządzone lokal w centrum handlowym. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 911k

LUSTRA belgijskie, czeskie, łażeniokowe gabloty szklane oraz odnawianie luster poleca po cenach najniższych Szlifiernia szkła, wytwórnia Inster. — Unger ul. Józefa 16. tel. 143-27.

Lokale

POSZUKIWANE dwa pokoje niemeblowane, centrum, parter lub I-sze piętro od 1-go kwietnia. Zgłoszenia tel. 188-44.

POSZUKIWANY komfortowy pokój dla pana. Telefon, okolica Starowiślna, zaraz Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ „Pewny płatnik“.

POKÓJ wytwornie umeblowany dwuosobowy, pełnokomfortowy, telefon, wykwintne utrzymanie. Sobieskiego 14/2.

ZYRLIKIEWICZA 11a cetera pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort, światło zremontowane.

Interesy handlowe

ODDAM na pierwszą hipotekę w Krakowie 11.000 zł Warunek oddanie administracji. — Zgłoszenie pod „10%“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21.

Sprzedaż

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90

MERLE nowoczesne, tapczany własnego patentu po cenach konkurencyjnych poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. dogodnienia przy kupnie.

MASZYNY do pisania walizkowskie biurowe. Olbrzymi wybór, dogodne spłaty, — „Maszynodom“, Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyńczecka 11.

POSZUKUJE kupca na duży dom restauracyjny z koncesjonowanym wyszynkiem, oraz na kram mieszany. Blizsza wiadomość na adres H. Weinstein, Łosie pow. Gorlice.

FORTEPIAN krótki, angielska mechanika, pierwszorzędny, piękna LAMPE elektryczna sprzedam. Wybickiego 48 m. 5. (róg Urzędniczej) za parkiem Krakowskim.

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dające tylko pierwszorzędnej jakości — NAJTANIEJ Sohor, BRACKA 6.

GÓRALSKIE kierzce, pantofle ozdobne w każdej ilości odda firmie na zamówienie. Sebastian Kowalczyk, Mszana Dolna koło Rakki.

ZAWIADOMIENIE! Zawiadamiam, że jako długoletni dzierżawca Halę rybnej, — Stolarska 14, otworzyłem HALĘ RYBNĄ przy ulicy GRODZKIEJ 4 (w podwórku). Ceny niskie. Z. Holländer.

FARBRY - LAKIERNI „FARBORIA“ Kraków, Kalwaryjska 28 tel. 149-70.

ZAKŁAD



— Nie jestem ślepym pasażerem, panie kapitanie. Zatożyłem się tylko, że przeprawię się przez Ocean — łodzią.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie zł. 20.— Za zastąpienie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt.